

Poradnik

MARZEC

1993

3

# BIBLIOTEKARZA



Miesięcznik Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich

- Z prac nad ustawą o bibliotekach
- Dzień Matki — montaż poetycki
- Pożegnanie szkoły — scenariusz uroczystości
- Zestawienia bibliograficzne  
Hanna Krall  
Zbigniew Herbert

# TREŚĆ

<b>Mieczysław Szyszko</b>	<b>1</b>	<b>Z PRAC NAD USTAWĄ O BIBLIOTEKACH</b>
<b>Grażyna Lewandowicz</b>	<b>4</b>	<b>KSIĄŻKI POPULARNONAUKOWE W OFERCIE WYDAWCÓW I W ZAKUPACH BIBLIOTEK</b>
<b>Elżbieta Pawlicka</b>	<b>6</b>	<b>JAK INTERPRETOWAĆ RÓŻNICE?</b>
<b>Jan Burakowski</b>	<b>8</b>	<b>ŻYCIE Z SAMORZĄDEM. Sponsorzy</b>
<b>Janusz Sikorski</b>	<b>10</b>	<b>JAKIE KORZYŚCI Z KOMPUTERÓW?</b>
<b>Zdzisława Miernik</b>	<b>15</b>	<b>Zestawienie bibliograficzne w wyborze. HANNA KRALL, ZBIGNIEW HERBERT</b>
<b>Grażyna Dągiel</b>	<b>22</b>	<b>W JAKI SPOSÓB OCENIAMY PRZYDATNOŚĆ KSIĄŻKI DLA WŁASNYCH POTRZEB I ZAINTERESOWAŃ? Konspekt lekcji bibliotecznego dla kl. V</b>
<b>Iwona Supronowicz,</b>	<b>24</b>	<b>TO WSZYSTKO POLSKA. Montaż poetycki dla klas V-VI</b>
<b>Lidia Leksowska</b>		
<b>Barbara Jachimczak</b>	<b>28</b>	<b>„OPRZEĆ GŁOWĘ O KAMIENI WIARY”. Montaż poetycki</b>
<b>Danuta Giewartowska</b>	<b>31</b>	<b>DZIEŃ MATKI. Montaż poetycki</b>
<b>Barbara Mida</b>	<b>34</b>	<b>POŻEGNANIE SZKOŁY. Scenariusz uroczystości LISTY ODPOWIEDZI REDAKCJI. WKŁADKA FOTOGRAFICZNA</b>



Redakcja i administracja:  
00-953 Warszawa, ul. E. Konopczyńskiego 5/7  
tel. 27-52-96

---

**REDAKTOR NACZELNY:** Władysława Wasilewska, **KOMITET REDAKCYJNY:**  
Jadwiga Andrzejewska, Jan Burakowski, Jadwiga Chłopecka,  
Marcin Drzewiecki, Andrzej Kempa, Krystyna Kuźmińska,  
Józef Lewicki (przewodniczący), Magdalena Śliwka, Ryszard Turkiewicz.  
**REDAKTOR TECHNICZNY:** Elżbieta Matusiak

---

Wydawca: Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich  
Adres redakcji i administracji: 00-953 Warszawa, ul. Konopczyńskiego 5/7, tel. 27-52-96  
Cena zł 16.000,— Prenumeratę prowadzi PUPiK „Ruch”. Druk i oprawa WDN, zam. 38/93  
Cena w II kw. 1993 r. wynosi 19.000 zł za 1 egz.

---

# PORADNIK BIBLIOTEKARZA <sup>P.6</sup>

UKAZUJE SIĘ OD ROKU 1949

marzec 1993

## Z prac nad ustawą o bibliotekach

Konieczność nowych regulacji prawnych w polskim bibliotekarstwie narasta z upływem czasu w sposób oczywisty. Całokształt zmian ustrojowych, przekształcenia w systemie zarządzania, nowe instytucje samorządowe wraz z ich uprawnieniami — wszystko to sprawia, że dawna ustawa o bibliotekach z r. 1968 traci na znaczeniu. Jej nieprzystawalność do obecnej „rzeczywistości prawnej” jest ewidentna.

W tej sytuacji nowe regulacje prawne zarządzania bibliotekami stały się ważkim elementem prac zarówno Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich, jak też bibliotekoznawców z kręgu Biblioteki Narodowej. Pierwotne zamierzenia dotyczące zmian ustawodawczych ograniczały się do tzw. płytkiej nowelizacji ustawy z r. 1968. Obliczone były na tymczasowość i stworzenie niezbędnych przesłanek dla prac nad projektem nowej ustawy. Zamiarem projektodawców wersji nowelizacyjnej było więc dążenie do uchronienia sieci bibliotecznej przed degradacją w fazie przekształceń systemowych lat 1990-1991. Propozycje nowelizacji ustawy przedstawiły w r. 1990 dwa zespoły ekspertów powołanych przez Ministerstwo Kultury i Sztuki oraz Zarząd Główny SBP. Oba projekty poddane zostały środowiskowym konsultacjom, po czym przekazano je Sejmowej Komisji Kultury. Niestety, Sejm RP nie nadał im dalszego „biegu legislacyjnego”.

Narastająca niespójność aktów normatywnych regulujących prawne podstawy funkcjonowania bibliotek w Polsce sprawiła, że ZG SBP na posiedzeniu plenarnym dnia 19 czerwca 1991 r. podjął decyzję o konieczności wznowienia prac nad nową ustawą. Ich koordynację powierzył prof. dr. hab. Andrzejowi Gwiżdżowi, który stanął na czele zespołu SBP ds. ustawy o bibliotekach. Na wiceprzewodniczących powołano prezesa SBP — dr. Stanisława Czajkę oraz Lucjana Bilińskiego reprezentującego resort kultury.

Pierwsze posiedzenie odbyło się 12 lutego 1992 r. Poprzedziły je prace analityczne, a ich efekt stanowiły ekspertyzy, których autorami byli:

● Lucjan B i l i Ń s k i — Pożądane regulacje w zakresie egzemplarza obowiązkowego i wymiany materiałów bibliotecznych, projekt zapisu do ustawy o bibliotekach;

● Jan B u r a k o w s k i — Bibliotekarstwo publiczne w ustawie o bibliotekach;

● Marcin D r z e w i e c k i — Bibliotekarstwo szkolne i pedagogiczne w ustawie o bibliotekach i innych ustawach sejmowych;

● Bolesław H o w o r k a — Projekt i założenia wstępne do nowej ustawy o bibliotekach;

● Krystyna K u ź m i ń s k a — Pragmatyka bibliotekarstwa w ustawie o bibliotekach i przepisach wykonawczych;

● Jerzy M a j — Tezy w kwestii statusu bibliotek publicznych i propozycje regulacji ustawowej;

● Józef Z a j ą c — Koncepcja zarządzania bibliotekarstwem.

Zarówno treść ekspertyz, jak i wypowiedzi dyskutantów niedwuznacznie wskazały, że

### **górze bierze pogląd o konieczności opracowania nowej ustawy o bibliotekach.**

Doraźna jej modyfikacja uznana została za nieskuteczną, aczkolwiek rozważano i taki wariant, argumentując, że nowelizacja pozwoli ominąć konkretyzację postanowień nie dość jeszcze uprawnionych ze względu na płynność sytuacji ogólnej (J. M a j). Postulowano zatem, by w pierw odpowiedzieć na szereg pytań, pośród których dominowały następujące:

— Czy nowym aktem prawnym będzie wyłącznie ustawa o bibliotekach, czy o systemie informacyjno-bibliotecznym;

— Na jakie struktury organizacyjno-administracyjne będzie się „nakładała” przyszła ustawa;

— Czy uwzględnić model scentralizowanego systemu zarządzania, czy też stosować rozwiązania zróżnicowane i regionalne.

Zgłaszając te wątpliwości Jadwiga K o ł o d z i e j s k a uznała, że opracowanie ustawy wymaga szybkich działań legislacyjnych, gdyż zwłaszcza biblioteki publiczne nie mają dostatecznej osłony prawnej zabezpieczającej je choćby przed prywatyzacją. Nie chroni też bibliotek ustawa o działalności kulturalnej.

Spośród innych postulowanych rozstrzygnięć ustawowych wymieniono konieczność określenia, na ile ustawa ma być fakultatywna, a na ile obligatoryjna; czy powinna dotyczyć całej sieci bibliotek czy tylko bibliotek publicznych. Ponadto — jak podkreślono — działalności bibliotecznej nie można oddzielać od jej zadań naukowo-informacyjnych (M. D r z e w i e c k i). Tak więc

### **ustawa ma regulować funkcjonowanie wszystkich rodzajów bibliotek, łącznie z ich działalnością informacyjną.**

Sugerowano, aby nowa ustawa odeszła od rozwiązań strukturalnych na rzecz funkcjonalnych (Adam W y s o c k i, Jan W o ł o s z). Jest to tym bardziej zasadne, że tworzeniu ustawy nie sprzyja dwutorowość

zarządzania — przez samorządy oraz przez organa państwowe (B. H o w o r k a). Innym czynnikiem ograniczającym jest stan finansowy państwa. Pojawia się więc pytanie: ile będzie kosztować przestrzeganie ustawy, jeśli znajdą się w niej obligatoryjne limity finansowe odniesione do poszczególnych instytucji administracyjnych lub samorządowych.

Szczególnie mocno akcentowano konieczność właściwej regulacji prawnej egzemplarza obowiązkowego. Jak wiadomo, wiele wydawnictw nie respektuje obowiązujących przepisów. Sprawa jest paląca. Zgłoszono postulat, aby przepisy dotyczące egzemplarza obowiązkowego — wzorem innych państw — objąć odrębną ustawą (L. B i l i ń s k i).

Drugie posiedzenie zespołu dnia 14 kwietnia 1992 r. poświęcono więc nieprzypadkowo rozważaniom nad projektem ustawowego zapisu o egzemplarzu obowiązkowym (eo), kontynuowano też dyskusję nad kształtem przyszłej ustawy.

Jak stwierdził Lucjan B i l i ń s k i, autor ekspertyzy, ostatnia regulacja egzemplarza obowiązkowego wynika z ustawy z r. 1968 i od tego też momentu wywołuje rozliczne kontrowersje — dotyczą one art. 32. Dziś jest to gąszcz przepisów, których nie można wyegzekwować. Teżę powyższą zilustrowano odpowiednimi przykładami. Według referującego niezbędny jest — na podobieństwo rozwiązań w innych krajach — odrębny akt legislacyjny regulujący sprawę eo. Kwestię tę próbowano łączyć w ogóle z prawnym statusem wydawnictw (B. H o w o r k a, P. S z r e t e r), lecz — jak uznano — ten problem wykracza daleko poza zainteresowania zespołu. Akcentowano natomiast konieczność ustalenia właściwych relacji pomiędzy geografiami rozmieszczenia bibliotek w kraju a możliwością gromadzenia przez poszczególne placówki zwłaszcza egzemplarza archiwalnego (J. K o ł o d z i e j s k a). Wskazywano na koordynacyjną rolę państwa w tym zakresie (Stanisław C z a j k a, Dariusz K u ź m i ń s k i), a także na drożność kanałów informacyjnych pomiędzy wydawnictwami i bibliotekami oraz czytelnikiem.

Z generalnych stwierdzeń odnoszących się do meritum prac zespołu na uwagę zasługują te propozycje, które przybliżyły do ostatecznego określenia treści i struktury samej ustawy. Referując ten problem, Bolesław H o w o r k a i Jerzy M a j podkreślili, że

**w ustawodawstwie bibliotecznym  
panuje nadal „duch wschodni”,**

biblioteki dzielone są sztucznie na poszczególne typy, a zarazem wszystkie one nie tworzą uzupełniającego się systemu informacyjnego. Przyszła ustawa musi więc przewidzieć istnienie ośrodków koordynacyjnych. Przechodzącą też przed możliwością rozdziału przepisów wykonawczych, co stanowi niebezpieczną furtkę do splotenia samej ustawy.

Ważną kwestią wymagającą ustawowego rozstrzygnięcia jest określenie nakładów finansowych na biblioteki. Chodzi tu rzecz jasna o czynnik opieki państwowej, gdyż — jak motywowano — większość krajów dbających o należyte funkcjonowanie bibliotek opiekę taką sprawuje. Podawano tu przykład Francji (J. Zając) oraz Danii (J. Kołodziejska). Tworząc nową ustawę należy pamiętać zarówno o podatniku, jak i czytelniku. Oznacza to m.in. podjęcie decyzji, czy w ustawie określać obligatoryjne zobowiązania finansowe dotyczące samorządów (kryteria ustalające wysokość kwot, proporcje), czy też nie. Problemy te — aczkolwiek trudne w realizacji — odnoszą się wprost do polityki bibliotecznego państwa.

Sprawa właściwego dokumentowania oraz dostępności do najnowszych publikacji spowodowała, że szczególnie dużo miejsca poświęcono eo. Dnia 8 czerwca omawiano bowiem nowy *Projekt ustawy o dostarczaniu bibliotekom egzemplarzy obowiązkowych*. Projekt przedstawił L. Bilincki, podkreślając niezbędność szybkiego uregulowania dyskutowanych spraw. Nie przesądzono jednak, czy omawiany projekt będzie dokumentem odrębnym, czy też częścią ustawy o bibliotekach.

Kolejne posiedzenie grupy roboczej złożonej z przedstawicieli zespołu oraz Instytutu Bibliograficznego BN dnia 10 grudnia 1992 r. opowiedziało się raczej za zintegrowanym zapisem ustawowym, wzbogaconym o funkcje BN w zakresie gromadzenia i archiwizowania egzemplarzy obowiązkowych. Jednocześnie uczestnicy spotkania, zapoznawszy się z projektem ustawy o bibliotekach opracowanym przez stronę rządową, wyrazili uwagi i opinie dotyczące statusu Biblioteki Narodowej w przedłożonym dokumencie.

Udostępnienie tego dokumentu zbiegło się z końcową fazą prac ekspertów SBP nad „własną” wersją ustawy. Jej zapis zaprezentowano na posiedzeniu 17 grudnia 1992 r. Poddając społeczny wariant pierwszemu krytycznemu oglądowi, projektodawcy — B. H o w o r k a i J. M a j — zobowiązali się przedstawić skorygowany tekst w pierwszej połowie stycznia 1993 r. Termin ten został dotrzymany.

Efektom ponad rocznej pracy zespołu, a zwłaszcza ekspertów formułujących konkretne zapisy, stał się dokument maksymalnie uwzględniający potrzeby i interesy polskiego bibliotekarstwa, wpisujący je w ogólne otoczenie prawne.

Projekt ustawy przekazany został przewodniczącym Sejmowej oraz Senackiej Komisji Kultury i Środków Przekazu, Ministrowi Kultury i Sztuki oraz odpowiednim komórkom resortowym, a także Kancelarii Prezydenta i URM.

Okazję do szerszej prezentacji społecznego projektu ustawy stworzyło posiedzenie Sejmowej Komisji Kultury i Środków Przekazu, omawiającej dnia 17 lutego br. aktualną sytuację w bibliotekarstwie. W posiedzeniu Komisji uczestniczył przewodniczący SBP, dr Stanisław Czajka.

Niezależnie od swych dalszych losów, społeczny projekt ustawy o bibliotekach daje dowód żywotności środowiska, jego właściwej reakcji na zmiany w kulturalnym życiu kraju. Nie uprzedzając faktów i nie porównując obu projektów ustaw — rządowego i społecznego — można sądzić, zgodnie z opiniami i sugestiami środowiska, że wariant społeczny traktuje zagadnienie kompleksowo, mniej zdaje się na przepisy wykonawcze i delegacje prawne. Jest czytelny i zarazem wyczerpujący, a co najważniejsze — współtworzy legislacyjną całość wraz z innymi aktami funkcjonującymi w sferze kultury. Miejmy nadzieję — odpowiada wymogom nie tylko chwili bieżącej, lecz także możliwej do przewidzenia przyszłości.

**MIECZYŚLAW SZYSZKO**

## Książki popularnonaukowe w ofercie wydawców i w zakupach bibliotek

Podstawą niniejszego artykułu są prace kontrolne z przedmiotu literatura dla dzieci i młodzieży w Policealnym Studium Bibliotekarskim Zaocznym w Warszawie. Tym razem\* bibliotekarzy poproszono o:

- sporządzenie zestawień oferty wydawniczej książek dla dzieci i młodzieży,
- sporządzenie zestawień zakupów z roku 1991 książek z literatury popularnonaukowej,
- sporządzenie listy książek z działów 5 (matematyka, nauki przyrodnicze) i 6 (nauki stosowane: medycyna, technika, rolnictwo), najczęściej wykorzystywanych, z uwzględnieniem nowości.

Oferta wydawnicza książek dla dzieci jest dość duża. Książki przyciągają swoim wyglądem zewnętrznym, bogactwem szaty graficznej. Kolorowe ilustracje, twarde okładki, dobry gatunkowo papier, a w przypadku albumów przyrodniczych — profesjonalnie wykonane zdjęcia. Na początku 1992 roku 17 wydawnictw oferowało 35 różnych serii książek popularnonaukowych dla dzieci. Przewodziła oficyna wydawnicza BGW z sześcioma tytułami serii: Świat bez tajemnic, Księga odkryć, Zabawa i Nauka, Świat wczoraj i dziś, Moja pierwsza książka, Encyklopedia Odkrycia Młodych. Po cztery tytuły serii zaprezentowały oficyny: WYDAWNICTWO DOLNOŚLĄSKIE — Tajemnice zwierząt, Tak żyli ludzie, Linie czasu, Mity i legendy — oraz RES POLONA — Leksykon odkrywców, Świat dziecka, Encyklopedia Świat dziecka, Ilustrowana encyklopedia dla dzieci. Trzy tytuły proponowała MUZA — Zbadaj i poznaj, Wielki rajd dookoła świata, Encyklopedia geograficzna. Do popularnych serii należały też: Encyklopedia Wiedzy i Życia (WIEDZA I ŻYCIE), Patrząc-Podziwiam-Poznaję oraz Księga pytań i odpowiedzi (ARKADY), Zwierzęta świata (TENTEN) i inne.

Charakterystyczną cechą książek z poszczególnych serii jest to, że najczęściej

autorami pojedynczych tomów są ci sami autorzy, np. Emilie Beaumont w serii W królestwie zwierząt (PANDA), Barbara Taylor — seria Zabawa i Nauka (BGW), Giuseppe Zanini — seria Encyklopedia Świat dziecka (RES POLONA), a także to, że są to przekłady z języków obcych, głównie z angielskiego. Ważną cechą tych książek adresowanych do dzieci jest ich charakter poznawczy. W tytule mają one magiczne słowa — świat (9 razy), encyklopedia, zwierzęta, przyroda (8 razy); rzadziej jest to historia (4 tytuły serii) i geografia (2). Tylko jedna seria zatytułowana Życie codzienne w rodzinie (WSiP) porusza problemy społeczne.

Książki popularnonaukowe to tylko jedna część oferty, druga to beletrystyka. Tutaj repertuar był dużo większy. Dominowały książki dwóch wydawnictw specjalizujących się w publikowaniu serii disneyowskich — EGMONT POLAND i EGMONT AMERICAN, następnie BGW ze Złotą Księgą Bajek. Sporo było klasyki — Andersen, Badalska, Brzechwa, Grimm, Januszewska, Janczarski, Konopnicka, Lindgren, Makuszyński, Tuwim.

Niewiele książek z tej bogatej oferty trafiło do bibliotek. W 24 bibliotekach ogólnych z wydzielonym księgozbiorem dziecięcym najwięcej kupowano literatury pięknej dla dorosłych — 16-935 woluminów (najczęściej około 100-300). Gorzej przedstawiało się zaopatrzenie w literaturę piękną dla dzieci — najczęściej kupowano do 200 książek, jeszcze mniej literatury popularnonaukowej (zakupy rzędu do 100 woluminów). Tylko w jednej z bibliotek kupiono więcej książek dla dzieci niż dla dorosłych. Ten schemat powielany jest od dawna, mimo że niejednokrotnie w bibliotekach ogólnych dzieci stanowią połowę, a nawet więcej czytelników.

Nieco inaczej sytuacja przedstawiała się w bibliotekach szkolnych i w publicznych dla dzieci. Najgorzej było w bibliotekach szkolnych, w których nie kupowano nowych książek nawet od roku 1988! lub

\* Poprzednio proszono o zrobienie zestawień najchętniej czytanych książek beletrystycznych (zob. „Prowadnik Bibliotekarza” 1991 nr 10 s. 6-7).

zakupy wznowione w roku 1991, po 3 latach, bądź też kupuje się lektury, jednak w ograniczonej liczbie. W bibliotekach publicznych zakup literatury pięknej nie przekraczał 200 woluminów aż w 11 placówkach na 22. W siedmiu bibliotekach kupowano do 500, tylko w czterech — powyżej 500 książek. Słabiej szło kupno literatury popularnonaukowej: w 15 bibliotekach nabyto do 50 woluminów, w czterech do 100 woluminów, w trzech do 200 woluminów.

Ostatnim zadaniem bibliotekarzy było sporządzenie listy książek z działów 5 i 6. Chodziło o wytypowanie najlepszych, najczęściej wykorzystywanych pozycji, z uwzględnieniem nowości. 29 bibliotekarzy wymieniło łącznie 541 tytułów 369 autorów z obu działów. Najczęściej były to książki wydane w latach 1981-1990 — 252 pozycje, w latach 1971-1980 — 123, w roku 1991 — 70, w latach 1961-1970 — 61 pozycji. Zaledwie jedna pochodziła z roku 1992, natomiast 31 miała datę sprzed roku 1960, w tym Iljina *Która godzina?*, wydana w roku 1949! Najwięcej osób (11) wymieniło cykl Marii Kownackiej *Razem ze słonkiem* oraz książkę Cecylii Lewandowskiej *Bogactki z jabłoniowej dziupli*. Listę tytułów wymienionych przez co najmniej 6 bibliotekarzy załączamy na końcu.

Z nowych serii najczęściej kupowano do bibliotek książki z nagłówkiem Patrę-Podziwiam-Poznaję (Arkady), Świat wczoraj i dziś (BGW), Tajemnice zwierząt (Wydawnictwo Dolnośląskie), inne książki znalazły się w jednej bibliotece, w pojedynczych egzemplarzach.

Brak pieniędzy na zakup nowości powoduje, że księgozbiory starzeją się tracąc na aktualności i atrakcyjności dla obecnych i przyszłych czytelników. Zdecydowanie uboższe są księgozbiory szkolne — sytuacja, w której od czterech lat nie kupiono do biblioteki ani jednej książki, nie wymaga

komentarna, jest po prostu tragiczna. Jeszcze chyba gorszym zjawiskiem jest to, że dzieci uczą się z książek z lat 60., a nawet starszych, zatem nie należy się dziwić, że mogą bibliotekę traktować jako miejsce, w którym nie ma nic ciekawego, i nie chcieć z niej korzystać.

#### Lista książek z działów 5 i 6 najczęściej obecnych w bibliotekach z uwzględnieniem nowości

##### W 11 bibliotekach:

Kownacka M.: *Razem ze słonkiem*

Lewandowska C.: *Bogactki z jabłoniowej dziupli*

##### W 10 bibliotekach:

Feltwel J.: *W świecie zwierząt* (seria Świat wczoraj i dziś, nowość)

##### W 9 bibliotekach:

Lewandowska C.: *Wielkie prace małej pszczoły*

Ławicki J.: *Jak się robi samochód*

Orłowski B.: *Przygody latającej bani*

Zdzitowiecka H.: *W norach i jamkach*

##### W 8 bibliotekach:

Elbanowska S.: *Tajemnice wody*

Lewandowska C.: *Nad Pasłęką żyją bobry*

Moldenhawer A.: *Okrety na skrzydłach*

Orłowski B.: *Jak kolej zdobyła świat*

Rurański J.: *Dlaczego sól jest słona*

Rurański J.: *Dlaczego zebra jest w paski*

##### W 7 bibliotekach:

Cuisin M.: *Na dalekiej północy* (seria Tajemnice zwierząt, nowość)

Herlinger J.: *Jak samolot nauczył się latać*

Huszcz M.: *Domowe zoo*

Orłowski B.: *Groźba i nadzieja*

Rurański J.: *Dlaczego woda jest mokra*

Szolginia W.: *Tajemnice rurek w ścianie*

Weinfeld S.: *Rozmawiaj choć z końcem świata*

Welnic M.: *Zakochani w przyrodzie*

Wernerowa J.: *To i owo o zwierzętach*

##### W 6 bibliotekach:

Cuisin M.: *Na sawannach* (seria Tajemnice zwierząt, nowość)

Gawrys M.: *Jaka jesteś ziemia*

Koehler W.: *Strachy leśne*

Korda P.: *Między nami zwierzętami*

Pszczółowski T.: *Czarodziejskie oko*

Widelski K.: *Elektrony wokół nas*

Żytomirski W., Szewrin L.: *Geometria dla najmłodszych*.

## WKŁADKA FOTOGRAFICZNA

Staramy się dobierać do numeru przede wszystkim portrety osób mających związek z treścią publikowanych tekstów, takich jak zestawienia bibliograficzne, scenariusze imprez czy konspkty lekcji. Nie zawsze jednak to się udaje, zwłaszcza gdy zbraknie materiałów, które można by odnieść do jednej określonej osoby, lub też gdy nieoczekiwanie pojawiają się trudności z uzyskaniem odbitki fotograficznej. Dziś dajemy dwa takie spóźnione portrety — **Norwida** i **Kraszewskiego**, które powinny były ukazać się w numerze 1/2 (scenariusz zbudowany z fragmentów utworów Norwida oraz zajęcia biblioteczne wiążące się z Kraszewskim).

# Jak interpretować różnice?

Z zainteresowaniem przeczytałam w 9 numerze „Poradnika Bibliotekarza” artykuł Grażyny Lewandowicz *Czytelnicy bibliotek dziecięcych we Francji i w Polsce w świetle badań ankietowych*.

Pozwolę sobie do poruszonego tematu dorzucić kilka informacji, dzięki którym — mam wrażenie — różnice między czytelnikiem dziecięcym w Polsce i we Francji staną się bardziej zrozumiałe. Są one pewną pochodną systemu bibliotecznego, a także różnego sposobu życia w obu krajach.

Biblioteki francuskie najczęściej są trójczłonowe. Składają się z bibliotek dla dorosłych, bibliotek dla dzieci i bibliotek — my powiedzielibyśmy — muzycznych. Tak jest na pewno w Paryżu i taki model spotyka się najczęściej poza nim, choć bywają i inne rozwiązania.

Wszystkie biblioteki natomiast mają jednakową cechę — są przestronne. Trójczłonowość podyktowana jest wygodą czytelnika. Daje szansę na rodzinne odwiedzenie biblioteki i wszechstronne zaspokojenie potrzeb czytelnicznych. Uczy dzieci nawyku czytania, rodzicom pozwala swobodnie poszukiwać książki bądź czytać bez obawy o dziecko, gdyż w tym czasie jest ono pożytecznie zajęte.

Organizacja bibliotek francuskich dla dzieci jest nie tylko do pozazdroszczenia, jest także do naśladowania. Różnice widoczne są na pierwszy rzut oka i bibliotekarza z Polski czasem na początku bulwersują.

Mali Francuzi najczęściej zakładają na buty ochraniacze, często jednak buty zdejmują w ogóle, by chodzić po grubych wykładzinach, ale również siedzieć na nich, a nierzadko leżeć (sic!). I to właśnie na początku mnie bulwersowało. Szybko jednak przyzwyczaiałam się do dzieci oglądających książeczki na leżąco. A trzeba dodać, że dzieci mają do dyspozycji przeróżne udziwnione siedzenia w kształcie zwierzączków, kwiatów itd.

Umeblowanie tych bibliotek zasadniczo różni się od naszych. Kolorowe niskie regały, niekoniecznie o typowych kształtach, wymyślne mebelki na środku biblioteki, np. w postaci pałacyków, w których znajdują się szufladki z książkami, przy nich foteliki

lub wręcz poduszki do siedzenia i ogrom najróżniejszych zabawek.

Na ogół biblioteki mają kilka pomieszczeń dodatkowych, np. salę kominkową, gdzie czytane są bajki, pracownie różnego typu, w których się maluje, rysuje, klei, majsterkuje. Książki wypełnione tekstem często uzupełniane są dodatkowo slajdami składającymi się na całość, stanowiącymi ilustrację książki. Dzieci po przejrzeniu każdej strony naciskają odpowiedni przycisk do zmiany ilustracji. Takich „stanowisk” jest w bibliotece kilka i już trzylatki znakomicie obsługują te techniczne urządzenia. Różne zajęcia odbywają się w bibliotece jednocześnie.

Biblioteki wyposażone są nie tylko w książki, ale i w wybór gier (w tym komputerowych), w slajdy, przezrocza, reprodukcje, książki mówione itd.

Zachwycają oznaczenia literatury popularnonaukowej. Na regałach przy każdym symbolu klasyfikacji dziesiątnej znajdują się (przyklejone) ilustracje tego symbolu. Np. symbol 78 jest zilustrowany przez flet, obój, kontrabas, skrzypce itd. Dziecko szybko uczy się zapamiętywać symbole i ich znaczenie.

Ponieważ we Francji mieszka wielu cudzoziemców, biblioteki zwykle gromadzą książki w różnych językach — takie zbiory są obłożone lub oprawione zawsze w ten sam kolor papieru. Książki polskie najczęściej widywałam w okładkach niebieskich (przypadek czy umowa?).

W bibliotekach pracują również wolontariusze. Np. w sali kominkowej w określonych godzinach starsze panie, często panowie, czytają dzieciom bajki, opowiadania itp. W bibliotece znajduje się informacja, że np. w środy na bajki zaprasza babcia X, a w czwartki babcia Y.

W każdej bibliotece dla dzieci jest specjalny podjazd dla niepełnosprawnych, jeśli trzeba — to osobna winda.

Bibliotekarz bardzo starannie oprowadza dziecko po bibliotece, a rysunki, obrazki same kierują czytelników do właściwego źródła. Interweniuje się dopiero w przypadku bezradności dziecka. Francja to taki kraj, gdzie



## liczy się samodzielność, operatywność i wiedza.

Wszelkie nieudacznikostwo eliminuje życie, dlatego to takie ważne, aby już od dziecka uczyć, jak radzić sobie samemu.

Do edukacji dzieci przywiązuje się dużą wagę. Niezwykle modne bibliobusy regularnie przywożą do odległych wsi nie tylko książki, ale i inne materiały biblioteczne. Niektóre bibliobusy wyjeżdżające z bibliotek departamentalnych przygotowane są już jako tzw. „teatrzyk”. Z dekoracją, kukielkami i wszystkim, co potrzebne. Przyjeżdżający bibliotekarz nie ogranicza się do wypożyczeń — przebywa kilka godzin z dziećmi ucząc je i bawiąc jednocześnie. Najczęściej punktami bibliotecznymi na wsiach są szkoły.

Reasumując: obniżenie wieku czytelników w bibliotekach francuskich wynika z potrzeby przygotowania ich wcześniej do samodzielności oraz stworzenia warunków sprzyjających wspólnemu przychodzeniu do bibliotek całych rodzin. Współpraca ciągła nauczycieli z biblioteką powoduje, że dwa razy tyle dzieci we Francji niż w Polsce o bibliotece dowiaduje się od nauczycieli.

To właśnie przestrzeń, warunki, czytelnie, pracownie stwarzają możliwości odrabiania

w bibliotece lekcji przez 30,2% małych Francuzów, w przeciwieństwie do naszych małych czytelników. Nasze biblioteki przypominają pojedynczą pracownię biblioteki francuskiej. Nic dziwnego, że 43,6% dzieci we Francji, a tylko 14% w Polsce ma chęć czytania książek w bibliotece.

Natomiast większe zainteresowanie się polskich dzieci literaturą o komputerach wynika z faktu, że w bibliotece poszukują one wiadomości o nieznanym. Komputer w domu francuskim należy do podstawowego wyposażenia. Tamte biblioteki oferują do wypożyczeń wybór programów komputerowych, podczas gdy u nas tę sferę działalności można określić jako 0, bo też zerowe są w tym względzie zasoby naszych bibliotek.

Swobodna atmosfera biblioteki francuskiej, jej wyposażenie techniczne, różnorodność zajęć, zabaw powoduje, że prawie dwa razy tyle dzieci lubi przychodzić tam do biblioteki.

Mam nadzieję, że informacje te uczynią wyniki ankiety opisane przez p. Lewandowicz bardziej czytelnymi i zrozumiałymi.

ELŻBIETA PAWLICKA

## Odpowiedzi redakcji

### Uzgadnianie stanu majątkowego

Uzgadniając z księgowością stan majątkowy biblioteki, przedłożyłam wykaz książek wyłączonych ze zbiorów. Były w nim pozycje m.in. z lat 1949, 1950 o wartości jednostkowej 0,75 zł, 1,10, 2,50 itp. Księgowa stwierdziła, że zarówno w protokole selekcji, jak i w księdze inwentarzowej należy wartość uaktualnić. Nie rozumiem dlaczego, co z majątkiem?

W bibliotekach szkolnych, jak i w wielu innych, obowiązują przepisy Instrukcji Ministra Kultury i Sztuki z dnia 15 maja 1984 r. w sprawie zasad ewidencji materiałów bibliotecznych, ich wyceny i inwentaryzacji oraz odpisywania ubytków w tych materiałach (Dz. Urz. MKiS nr 7 poz. 34, przedruk w miesięczniku „Biblioteka w Szkole” 1991 nr 7/8 s. 10-23, który można jeszcze nabyć).

1. Materiały ewidencjonowane w księdze broszur i podręczników nie podlegają ewidencji majątkowej (§ 6.2, § 8).

2. W księdze inwentarzowej, do której wpisuje się materiały będące przedmiotem ewidencji szczegółowej, „przy każdej jednostce należy podać jej wartość, tzn. w przypadku materiałów zakupionych — cenę (rzeczywisty koszt zakupu), a w przypadku materiałów otrzymanych bezpłatnie [...] — bieżącą szacunkową wartość” (ustanawia się ją na podstawie komisyjnie zatwierdzonych wytycznych, obowiązujących w dniu wpisu do inwentarza — § 16.2.).

„W ewidencji finansowo-księgowej wpływów i ubytków materiały wchodzące w skład zbiorów bibliotecznych ujmowane są według ich wartości początkowej ustalonej według rzeczywistych kosztów nabycia [...], a w przypadku materiałów otrzymywanych bezpłatnie — według bieżącej szacunkowej wartości ich nabycia” (§ 42.1). „Do kwot określających wartość nabycia danych materiałów bibliotecznych nie wlicza się kwot wydatkowanych przez bibliotekę na oprawę i konserwację tych materiałów” (§ 42.2).

Całe szczęście, że to nie panie księgowe ustalają zasady prowadzenia ksiąg bibliotecznych, bo doprowadziłyby do niewyobrażalnego bałaganu i już nikt w niczym, a przynajmniej w żadnym majątku by się nie polapał.

## Sponsorzy

Co gorliwsi czytelnicy „Poradnika” zauważyli zapewne, że nie jestem entuzjastą prowadzenia przez biblioteki działalności dochodowej. Oczywiście nie potępiam w czambuł bibliotecznego zarobkowania. Jeśli jakiś dyrektor czy kierownik potrafi zdobyć poważne środki pozabudżetowe **nie zaniebując statutowych zadań kierowanej przez siebie placówki** — chwała mu za to. Należy też oczywiście pobierać opłaty za udostępnianie drogich zbiorów audiowizualnych, za powielanie materiałów bibliotecznych dla indywidualnych czytelników, za wynajem pomieszczeń — o ile dysponujemy wyraźnym nadmiarem metrów kwadratowych — itp. itp.

Natomiast taki marketing, który w zamian za dochody (netto przeważnie dość mizerne) przyczynia się do ograniczenia działalności statutowej — jest procederem ze wszech miar nagannym. W USA lub Wielkiej Brytanii dyrektor biblioteki, który by się pochwalił, że zarobił ileś tam dolarów czy funtów zawężając jednocześnie zakres lub jakość usług bibliotecznych, zapewne bardzo niedługo by zagrzewał dyrektorski fotel. Władze samorządowe i reprezentacje czytelników rychło by mu wyjaśniły, że został zatrudniony po to, by sprawnie zarządzał biblioteką, a nie by organizował lada jaki butik. I u nas są już pierwsze jaskółki myślenia tego typu (vide: smutna historia kolegi L. K., którą opisałem w jednym z poprzednich felietonów).

Tak, nie jestem zwolennikiem przekształcania księżnic w sklepy czy warsztaty usługowe, doceniam natomiast

### **wszelkie zabiegi o sponsorowanie działalności bibliotecznej.**

Nie jest to konstatacja zbyt odkrywczą, bo przecież „sponsorzy”, których przed ogólnością infekcją amerykańskiej angielszczyzny nazywano w naszym kraju patronami, darczyńcami lub zgoła dobrodziejami, tkwią u kolebki większości najświetniejszych bibliotek naukowych i publicznych.

A oto kilka uwag obrazujących moje skromne doświadczenia w zakresie „sponsoratu”. A więc przede wszystkim bliska więź z tymi, dla których pracujemy i z których żyjemy — z czytelnikami. Jest wśród nich mnóstwo wspaniałych ludzi, którzy mogą nam pomóc w różnych dziedzinach — bibliofilów, ludzi bezinteresownie życzliwych, o światłych umysłach, dobrze usytuowanych w lokalnych elitach. Jeśli naprawdę dobrze poznamy naszych czytelników i zaprzyjaźnimy się z nimi, będzie to długo i pięknie owocowało.

Przede wszystkim czytelnicy to nie wyłącznie „konsumenci” zbiorów bibliotecznych. I od nich płynie — a ściślej: może płynąć — do biblioteki strumień książek. Dary książkowe czytelników są bardzo różne — od dużych, latami gromadzonych księgozbiorów o wielkiej wartości do pojedynczych książek i broszur. Np. w Sierpcu otrzymaliśmy od p. dr. Konstancji Jeśman, zasłużonej lekarki odznaczonej Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski, około 200 woluminów w doskonałym stanie — wśród nich wiele cennych publikacji naukowych i albumów. A także kilka roczników czasopism.

Rzecz jasna, tacy darczyńcy zdarzają się rzadko, ale nie lekceważymy też gestu pana, który „podrzuci” nam kilka kryminałów, nastolatka przynoszącego do biblioteki książeczki i komiksy, z których już „wyrósł”, czy też absolwenta, który pyta, czy przydałyby się w bibliotece niepotrzebne mu już skrypty i podręczniki. Z tych drobnych darów wybiera się w ciągu roku też ze dwieście woluminów, a przecież w obecnym kryzysowym okresie cenna jest każda dobra książka. Czy strumień darów będzie węższy czy szerszy — zależy od naszej postawy i inwencji.

Ofiarodawcy książek to oczywiście nie jedyni możliwi darczyńcy. Krąg potencjonalnych sponsorów jest nawet w naszej sytuacji gospodarczej obszerny i będzie się niewątpliwie powiększał wraz ze stabilizacją gospodarczą (szczególnie gdy doczekamy się wreszcie stabilnych i jasnych przepisów

prawnych w zakresie ulg podatkowych dla sponsorów działalności kulturalnej). Mieszczą się w tym kręgu przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze, firmy prywatne, różne fundacje o zasięgu krajowym i lokalnym, wreszcie osoby zamożne.

Czasy, gdy patronowanie działalności kulturalnej stanie się powszechnym hobby i punktem honoru prywatnych przedsiębiorców, mamy raczej przed sobą. Nasi rodzimi kapitaliści, nawet jeśli osiągają już krociowe dochody, mają jeszcze na ogół mentalność drobnomieszczańską i nie są skłonni dawać czegokolwiek i komukolwiek „za darmo”. Jest to zresztą ogólna prawidłowość. Kapitaliści, nim zrozumieją, że najlepszym — najtańszym i najtrwalszym — sposobem upamiętnienia ich bogactwa, a także narzędziem... reklamy jest np. ufundowanie biblioteki, muszą przejść przez etap demonstrowania swego powodzenia włoskimi marmurami w łazienkach, mercedesami o podwyższonym standardzie i przegranymi w kasynach gry (najlepiej na Lazurowym Wybrzeżu). Więc choć i od nich możemy co nie co uzyskać, ciągłe podstawowym źródłem dotacji dla nas są dobrze prosperujące przedsiębiorstwa państwowe i spółdzielcze (o dziwo, uchowało się ich trochę).

Oczywistą regułą jest, że

**nikt nie lubi dawać pieniędzy „w ciemno”,**

nie wiedząc, na jakie konkretne cele obdarowany je zużyje. Z tego względu należy prosić o dotacje na ściśle określone cele. Potwierdza tę prawidłowość także praktyka naszej Biblioteki. Kilkakrotnie ponawiane apele o wpłaty na rzecz Koła Przyjaciół Biblioteki, z przeznaczeniem ich na pracę popularyzacyjną, przyniosły dość mierne efekty — w ciągu dwóch lat uzyskaliśmy około 5 mln zł. Natomiast ze znacznie żywszym odzewem spotkał się apel o sfinansowanie konkursu na wspomnienie lub opracowanie dokumentalne pod hasłem „Sierpc i Ziemia Sierpecka w XX wieku”. Wkrótce na liście sponsorów — występujących jako współorganizatorzy — znalazło się 17 pozycji, a zadeklarowane kwoty przekroczyły 22 mln zł. Na tę sumę złożyły się różne wpłaty: od 5 mln zł z Browaru Sierpeckiego, 3 mln z Oddziału Stowarzyszenia „PAX”, po 2 mln ze Spółdzielni „Budowlani” i Fundacji „Sierpc 2000” do

200 tys. zł od właścicieli spółki cywilnej „Jotes”.

Przy omawianiu spraw związanych ze sponsorowaniem działalności bibliotecznej

### **nie sposób pominąć instytucjonalnej formy aktywu bibliotecznego, tj. Koła Przyjaciół Biblioteki.**

Istnienie Koła (oczywiście takiego przez duże „K”) wiąże się z bardzo różnymi korzyściami. Ściślejsze powiązanie z instytucją grupy ludzi doceniających czytelnictwo i odnoszących się z życzliwym zainteresowaniem do problemów bibliotecznych pomoże nam zaktywizować działalność, dostarczyć w naszej pracy luki i rezerwy, przezwyciężyć trudności, a bywa, że i uzyskać osłonę przed zagrożeniami. A konkretnie — w odniesieniu do „sponsoratu” rola Koła jest zgoła nieoceniona. Członkowie Koła pomogą nam ustalić potencjalnych darczyńców i wskażą najwłaściwsze drogi dotarcia do nich. Bardzo przydatne jest też konto bankowe Koła. Na to konto mogą być przekazywane kwoty zwolnione od podatków — kwoty, których nie mogliśmy we właściwy sposób zużytkować, gdyby wpłynęły na konto instytucji. Możemy też uzyskanymi dla Koła pieniędzmi zarządzać w sposób swobodniejszy niż środkami budżetowymi.

Oczywiście naiwnością byłoby przypuszczać, że dotacje sponsorów (podobnie jak i wpływy z działalności dochodowej) mogą stać się podstawą egzystencji współczesnej, pełnowartościowej biblioteki publicznej. Podstawą taką jest i musi być mecenat państwowy lub samorządowy. Np. w wypadku naszej Biblioteki Miejskiej wpływy od darczyńców w r. 1992 stanowiły 3% ogółu środków na działalność, a w ogóle najwyższy udział tego rodzaju środków, z jakim się spotkałem, nie przekroczył 4%. Ale tych trzech czy czterech procent nie wolno lekceważyć. Po pierwsze dlatego, że te kilkanaście czy kilkadziesiąt milionów złotych pozwala nam zrealizować wydatki, na które w innym trybie nie znaleźlibyśmy pieniędzy. A po drugie fundusze w tym wypadku symbolizują coś bardziej cenniejszego niż pieniądze — są materialnym przejawem społecznego uznania kulturalnej i oświatowej wagi pracy bibliotecznej.

JAN BURAKOWSKI

## Jakie korzyści z komputera?

Jakie oszczędności można uzyskać i ile zarobić używając systemu komputerowego w bibliotece?

Jakie funkcje biblioteczne można usprawnić stosując komputer w bibliotece?

Co jest najważniejsze przy wyborze oprogramowania bibliotecznego?

Prawidłowy wybór oprogramowania komputerowego dla biblioteki jest w dzisiejszych czasach elementem ważnym, jeśli nie najważniejszym. Nowoczesna organizacja pracy z użyciem najnowszych technik komputerowych może zaważyć o sukcesie lub upadku biblioteki.

Jedną z podstawowych funkcji w prawie wszystkich typach nowoczesnych bibliotek jest szybkie odnajdywanie dokumentów oraz sprawne ich udostępnianie użytkownikowi. Gdy nie unowocześnia się tego typu usług, można zniechęcić użytkowników do korzystania z biblioteki i tym samym przyczynić się do jej niepowodzeń. Powstaje więc pytanie: Czy komputeryzacja biblioteki może zachęcić użytkowników do zwiększenia ilości wizyt, czy może zachęcić do wydawania pozytywnych opinii o bibliotece?

Aby na to pytanie odpowiedzieć, wystarczy postawić się na miejscu dyrektora biblioteki borykającego się ze znalezieniem funduszy na utrzymanie i rozwój placówki, który szuka sposobu na wyjście z kłopotów. „Czy komputer z dobrym oprogramowaniem może mi w tym pomóc? Czy komputer może pomóc w przewidzeniu, zorganizowaniu i skontrolowaniu budżetu?” Pracownik biblioteki mający na co dzień problemy z katalogowaniem, wypożyczaniem, inwentaryzacją, raportami o stanie biblioteki zastanawia się również: „Czy mógłbym lepiej, sprawniej i szybciej wykonywać moją pracę przy pomocy komputera?” „Czy łatwa i sprawna obsługa mogłaby przyczynić się do wzrostu czytelnictwa i zachęcić potencjalnych czytelników do szerszego korzystania z biblioteki?”

Odpowiadając na powyższe pytania, prezentujemy przykład oprogramowania komputerowego dla polskich bibliotek, produ-

kowanego przez amerykańską firmę DATA TREK INC., która w celu maksymalnego zaspokojenia specyficznych potrzeb rynku polskiego otworzyła w Warszawie własną filię o nazwie DATA TREK POLAND.

### Historia i doświadczenie

Firma DATA TREK INC., powstała w roku 1981, jest jedną z największych i najbardziej znanych na świecie firm specjalizujących się wyłącznie w tworzeniu oprogramowania bibliotecznego. Podstawą jej strategii jest wymiana doświadczeń i ścisła współpraca z klientami. Służą temu dwa czasopisma wydawane przez firmę oraz coroczne konferencje w Kalifornii, na które zapraszani są wszyscy klienci.

Filia w Polsce, DATA TREK POLAND, produkuje uniwersalny, zintegrowany, modułowy pakiet programów do automatyzacji biblioteki. Pakiet ten został specjalnie dostosowany do specyficznych potrzeb bibliotek polskich, a więc zawiera wszystkie teksty i napisy w języku polskim. Język angielski, również obecny w pakiecie, może być wywołany przez operatora w każdym momencie, np. w przypadku prezentacji systemu dla gości zagranicznych lub konieczności użycia wersji angielskiej.

Polska filia firmy DATA TREK INC. stanowi gwarancję pełnego serwisu na rynku polskim, dalszego rozwoju systemów zgodnie ze specyficznymi i zmieniającymi się potrzebami polskich bibliotek, pełnej dokumentacji w języku polskim, przeszkolenia polskiego personelu biblioteki w stopniu zapewniającym efektywne wykorzystanie programów, niezależnie od osobistego doświadczenia w obsłudze komputera.

### Referencje

O popularności oprogramowania DATA TREK na świecie świadczy ponad 2000 instalacji, w tym ponad 200 w Europie. Programy te zostały zainstalowane w bibliotekach naukowych, narodowych, publicznych, szkolnych, specjalistycznych, gminnych. Dla przykładu podajemy nazwy kilku

bibliotek, które ostatnio zakupiły oprogramowanie DATA TREK (kompletna lista instalacji jest do dyspozycji zainteresowanych):

— Ambasada Amerykańska w Warszawie (która w ten sposób dołączyła do reszty ambasad amerykańskich na całym świecie, używających oprogramowania DATA TREK),

— Biblioteka Rzecznika Praw Obywatelskich w Warszawie,

— Biblioteka Szkoły Biznesu Politechniki Warszawskiej,

— Biblioteka Polskiej Akademii Nauk (Instytut Archeologii),

— Biblioteka Narodowa w Turcji,

— Biblioteka Kongresu Stanów Zjednoczonych,

— Narodowa Akademia Medyczna w Paryżu.

Stały wzrost sprzedaży wynika z konsekwentnego dążenia do stworzenia systemu bibliotecznego najlepiej zaspokajającego potrzeby użytkowników i łatwego w obsłudze zarówno dla bibliotekarza, jak i czytelnika.

### **Jaki komputer?**

Programy DATA TREK mogą być instalowane począwszy od najprostszych komputerów IBM PC (TM) lub MacIntosh (TM) i kompatybilnych z minimalnymi wymaganiami co do pamięci i ekranów, aż po duże systemy DIGITAL EQUIPMENT (TM) lub UNIX (TM).

### **Oprogramowanie**

DATA TREK POLAND oferuje dwa pakiety programów: Manager Series i Professional Series, w Polsce pod nazwami: Seria Menadżer i Seria Profesjonalna. Wyraz „Seria” wskazuje, że na pakiet składa się szereg programów (modułów), z których każdy może być kupiony i zainstalowany niezależnie od pozostałych, tym samym ułatwiając zakup stopniowy.

Oprogramowanie DATA TREK daje możliwość zabezpieczenia dostępu do różnych części programu, co pozwala na udostępnianie komputera także osobom z małym doświadczeniem. Niemal każda ważna funkcja, np. drukowanie, dodawanie, prze-

glądanie, wymazywanie, zmiany, definiowanie klawiszy funkcyjnych itp., ma odrębne hasło dostępu, zatem tylko znające je osoby mogą mieć możliwość wykonywania tych funkcji na komputerze.

A oto krótki opis najważniejszych modułów systemu DATA TREK.

### **Import/eksport danych**

Moduł ten zapewnia import i eksport danych bibliograficznych z i do innych bibliotek, w dowolnym formacie. Uniwersalność tego modułu polega na możliwości wczytania i exportu danych poprzez dopasowanie formatu wewnętrznej bazy danych do jakiegokolwiek innego formatu, jak: MARC, OCLC, RLIN, BN itp. Dane zaimportowane są natychmiast dostępne w bazie katalogowania, można je wypożyczać poprzez moduł udostępnianie, są bazą do przygotowywania zamówień itp.

### **Gromadzenie dokumentów (finanse)**

Moduł ten usprawnia zakup pozycji bibliotecznych oraz kontrolę nad budżetem.

Opis bibliograficzny sporządzony w trakcie przygotowywania zamówienia może być w całości lub po wymaganej korekcie włączony do katalogu. Pozwala to uniknąć ponownego wpisywania danych z klawiatury. Przy każdorazowym sporządzaniu zamówienia system automatycznie sprawdza poprawność wszystkich operacji danych.

Drugą ważną funkcją realizowaną przy pomocy modułu gromadzenia dokumentów jest zarządzanie finansami biblioteki. Moduł ten tworzy automatycznie odrębne konto, gdzie są przechowywane koszty zamówień.

### **Katalogowanie**

Jest to podstawowy moduł pakietu służący wprowadzaniu i przechowywaniu opisu bibliograficznego.

Moduł katalogowanie składa się z dwóch baz. Nowo wprowadzone rekordy przechowywane są w bazie tymczasowej. Po dokonaniu wszelkich niezbędnych poprawek i weryfikacji grupa rekordów zostaje przesłana do głównej bazy danych, czyli do katalogu głównego. Pozwala to na istotne

usprawnienie procesu dodawania rekordów. Możliwość zmiany długości pól pozwala zarówno na oszczędność pamięci, jak i na dostosowanie nazwy pól do terminologii przyjętej w danej bibliotece.

Głównymi funkcjami tego modułu są:

— automatyczne dodawanie rekordów egzemplarzy i woluminów;

— kontrola wprowadzanych haseł pod kątem zgodności z hasłami zawartymi w kartotece haseł wzorcowych;

— dokonywanie globalnych zmian w hasłach;

— kontrola prawidłowego wypełnienia pól numerycznych;

— automatyczne sprawdzanie, czy wystąpiło powtórzenie numeru sygnatury;

— dostępność odsyłaczy typu zob. i zob. także;

— wydruk list posiadanych książek;

— opis bibliograficzny nowości;

— wydruk kart katalogowych;

— wydruk etykiet i kody paskowe;

— przeszukiwanie bazy danych;

— ...i wiele innych.

### Udostępnianie (wypożyczenia)

Moduł ten automatyzuje proces wypożyczenia pozycji bibliotecznych przez prowadzenie ewidencji wypożyczeń i zwrotów, drukowanie zawiadomień o rezerwacji, tworzenie listy przetrzymywanych książek wraz z listą czytelników, którym należy wysłać automatycznie upomnienia, druk upomnień.

Treść upomnień może być dowolna i jest przechowywana w pamięci komputera, co maksymalnie upraszcza monitowanie. Na takiej samej zasadzie odbywa się drukowanie zawiadomień o upływie daty ważności karty czytelnika z informacją, co należy zrobić, aby ją przedłużyć, drukowanie listy czytelników, którym naliczono kary za przetrzymywanie książek, także druk wezwań do zapłaty naliczonych kar, pod groźbą skreślenia z listy użytkowników i ściągnięcia należności przez komornika. Większość bibliotek przy rejestracji i akceptacji użytkownika wymaga, aby podpisał on zobowiązanie, że zapłaci naliczone kary, jeśli je spowoduje. Tak więc dzięki modułowi „udostępnianie” administracja biblioteki

może łatwo i na bieżąco kontrolować obieg książek i innych dokumentów bibliotecznych oraz wiedzieć, jakie należności powinny wpłynąć do kasy biblioteki od spóźnialskich i niesłownych. Moduł ten pozwala też na dokonywanie rezerwacji książek i ustalanie kolejności osób oczekujących. Dla bibliotek naukowych, wydziałowych i uczelnianych niezwykle cenna może okazać się możliwość kontroli korzystania czytelników z księgozbioru podręcznego, pozwalająca określić co do minuty czas pracy z książką w czytelni.

### Kod paskowy

Zastosowanie kodów paskowych ma szczególne znaczenie przy dokonywaniu wypożyczeń i zwrotów książek, ale nieocenione usługi może oddać bibliotece w okresie przeprowadzania inwentaryzacji. Za pomocą przenośnego czytnika można w ciągu kilku godzin odczytać kody paskowe książek znajdujących się w bibliotece, by następnie „zapytać” system, jakie są różnice między stanem faktycznym a stanem bazy danych.

### Czasopisma

Moduł ten przeznaczony jest do rejestracji czasopism, kontroli obiegu wewnętrznego oraz kontroli subskrypcji periodyków niezależnie od ich częstotliwości. Mogą to być m.in. czasopisma i gazety, raporty rządowe, roczniki oraz suplementy i czasopisma ukazujące się z nieregularną częstotliwością, a także inne dokumenty dowolnego typu.

Istotnym ułatwieniem dostępu do danych jest przyporządkowanie każdemu numerowi czasopisma, wydawcy, oprawie odrębnego akronimu, który ogranicza ilość znaków, jakie trzeba wystukać na klawiaturze, i jest łatwiejszy do zapamiętania niż ciąg liczbowy.

Dodatkowe udogodnienie dla czytelników może stanowić dołączanie do czasopism znajdujących się w obiegu tabel zawartości, które informują o artykułach zamieszczonych w danym numerze. Dzięki temu nie otwierając czasopisma czytelnik może stwierdzić, czy znajdzie w nim interesujące go materiały.

Odrębna część programu zajmuje się obsługą oprawiania czasopism. Każde czasopismo ma odrębny rekord z instrukcjami dotyczącymi wielkości oprawianego zestawu (liczba numerów), wyglądu oprawy (kolor, etykieta), porządku numerów wewnątrz oprawy, intrologatora, terminów.

### **Katalog dostępny publicznie (przeszukiwanie)**

Wyszukiwania w katalogu może dokonywać tak personel, jak i każdy czytelnik biblioteki. Korzystać z niego można zarówno przy wyszukiwaniu pojedynczego hasła, jak i złożonych wyrażeń logicznych zmierzających do zawężenia wyniku wyszukiwania. Niemal wszystkie pola katalogu przeszukiwać można na miejscu, poprzez modem telefoniczny lub poprzez LAN (Sieć Komputerów Lokalnych), jeżeli pracuje on w sieci.

Wynik przeszukiwania pojawia się w wybranym przez czytelnika formacie (skrótowym, pełnym, bibliograficznym itp.) i może być porządkowany rosnąco lub malejąco, zależnie od pól wybranych przez użytkownika.

Programy DATA TREK pozwalają na komunikację użytkowników katalogu publicznego z personelem biblioteki. Czytelnik może np. przesłać polecenie dokonania rezerwacji lub komunikat z uwagami na temat korzystania z katalogu.

Niezwykle użyteczne przy wyszukiwaniu w języku polskim jest stosowanie słów bez końcówek, bez przedrostków lub bez obu tych części. Szukając literatury np. na temat komputerów wystarczy podać wyrażenie bez końcówki, np. KOMPUTER?, aby wynik przeszukiwania zawierał również słowa: KOMPUTERy, KOMPUTERowy, KOMPUTERowej itd.

### **GOPAC (przeszukiwanie w katalogu publicznym w środowisku MS-Windows TM)**

Firma DATA TREK pierwsza i prawdopodobnie jedyna w Polsce stworzyła system przeszukiwania katalogu publicznego działający w znanym i przyjemnym środowisku MS-Windows (TM).

Zastosowanie tego, niezwykle „przyjaznego” dla każdego użytkownika (nawet dla najbardziej opornego wobec komputera), środowiska obsługi sprzyja zachęcaniu czytelników do korzystania z katalogu publicznego w komputerze. Do obsługi tego programu niepotrzebna jest klawiatura — w zupełności wystarczy tzw. „mysz”. Przeszukiwanie z użyciem słów kluczowych i/lub operatorów logicznych odbywa się przez proste wskazanie pozycji, operatora i wciśnięcie klawisza myszy. Nawet osoba nie mająca doświadczenia komputerowego może z łatwością przeglądać indeksy katalogu przedmiotowego i za pomocą jednego wciśnięcia spowodować pojawienie się na ekranie pełnego opisu bibliograficznego szukanej pozycji. GOPAC (Graphical Online Public Access Catalog) w pełni odpowiada wszystkim funkcjom opisanego wyżej i dostępnego publicznie katalogu OPAC.

### **Generator raportów**

Pozwala on na dowolne wyprodukowanie jakiegokolwiek raportu bibliotecznego. Wszystkie programy firmy DATA TREK mają wbudowane opcje generowania raportów, jednakże zawarte są przez system. Użytkownicy, którzy chcą sami decydować o wyglądzie raportów — jakie pola, w jakiej kolejności, i w którym miejscu raportu mają się pojawić — mogą skorzystać z możliwości, jakie daje ten moduł. Pozwala on zaprojektować ponad 150 standardowych raportów pozostałych modułów. Dodatkową opcją jest możliwość umieszczenia własnych nagłówek, komentarzy czy zaprojektowania stron tytułowych. W razie potrzeby można wykorzystać automatyczne dokonywanie obliczeń. Wygodne może okazać się przesłanie raportu do edytora tekstu używanego przez personel biblioteki. Po przygotowaniu raportu można wydrukować egzemplarz przykładowy, a następnie przesłać nową wersję raportu do modułu, w którym zastąpi on raport standardowy.

Potrzeba zakupu systemu bibliotecznego staje się coraz bardziej wyraźna dla wielu bibliotek polskich. Niektóre z nich dokonały już wyboru i mogłyby podzielić się reflek-

Z otwarciem filii DATA TREK POLAND w Warszawie wiąże się bardzo atrakcyjna niespodzianka. Dla potwierdzenia strategii współpracy z bibliotekami w Polsce, DATA TREK ogłosiła akcję promocyjną dla bibliotek w Polsce. Do wszystkich bibliotek, które przysła do naszej firmy wypełniony kupon (który tu zamieszczamy) zostanie wysłana kopia oprogramowania DATA TREK. Umożliwi to ocenę naszego oprogramowania poprzez jego bezpośrednie używanie. Ponadto przewidujemy specjalną premię dla bibliotek, które nadesła nam ocenę użytkowania programów DATA TREK.

Prosimy o wypełnienie załączonego kuponu i przesłanie jego oryginału lub kopii listownie lub faxem do:

DATA TREK POLAND,  
ul. Reja 5,  
05-500 Piaseczno-Warszawa,  
tel. 569143, fax. 568409.

#### KUPON:

— Czy wasza biblioteka ma już przewidziane środki pieniężne na zakup jakiegokolwiek systemu bibliotecznego? ( tak,  nie)

— W ciągu jakiego czasu przewidujecie zakup jakiegoś systemu dla bibliotek? (\_\_\_\_\_)

— Czy posiadacie już komputer? ( tak,  nie)

— Nie posiadacie, ale macie dostęp do komputera? ( tak,  nie)

— Jaki to komputer?  
( IBM PC lub kompatybilny), ( Macintosh)  
( DEC), ( UNIX), ( inny komputer, jaki? \_\_\_\_\_).

— Typ używanych dyskiekt?  
( 5.5"/1.2MB gęste), ( 5.5"/260kB rzadkie)  
( 3.5"/1.44M/gęste), ( 3.5"/720K/rzadkie)

— Orientacyjna ilość woluminów w zbiorze? (\_\_\_\_\_)

— Orientacyjna ilość czytelników? (\_\_\_\_\_)

Nazwisko Dyrektora: \_\_\_\_\_

Nazwa Biblioteki: \_\_\_\_\_

ulica: \_\_\_\_\_

miasto: \_\_\_\_\_

tel.: \_\_\_\_\_ fax: \_\_\_\_\_

Podpis wypełniającego: \_\_\_\_\_

Prosimy przesłać lub przefaxować do:  
DATA TREK POLAND  
ul. Reja 5  
05-500 Piaseczno-Warszawa  
tel. 569143, fax 568409

sją nad praktycznymi problemami, przed którymi stają jako użytkownicy techniki komputerowej. DATA TREK POLAND pragnie zachęcić czytelników do bezpośredniego kontaktu z firmą w celu uzyskania szerszych informacji o zastosowaniu sys-

temu w konkretnych przypadkach i do wymiany doświadczeń z bibliotekami, które już teraz używają programów DATA TREK.

JANUSZ SIKORSKI

## Odpowiedzi redakcji

### STANOWISKO BIBLIOTEKARZA

Pracuję już ponad 20 lat. Ukończyłam w r. 1984 półtoraroczne zaoczne studium bibliotekarskie dające mi wykształcenie średnie bibliotekarskie. W r. 1989 awansowałam na starszego bibliotekarza, lecz obecnie awans ten mi cofnięto i na powrót mam stanowisko bibliotekarza. Czy pracodawca mógł tak postąpić? Moja praca jest bardzo dobrze oceniana i nagradzana.

Niestety według przepisów, także ostatnio wydanych, do zajmowania stanowiska starszego bibliotekarza niezbędne jest co najmniej wykształcenie określone jako studium bibliotekarskie (Rozporządzenie Ministra Kultury i Sztuki z dnia 25 maja 1992 w sprawie wymagań kwalifikacyjnych i trybu stwierdzania kwalifikacji uprawniających do zajmowania określonych stanowisk

w instytucjach kultury — „Dz. Ustaw” 1992 nr 46 poz. 206, zał. nr 1 i nr 7).

Pracodawca postąpił niezgodnie z przepisami awansując Panią na stanowisko starszego bibliotekarza przy braku jednego z dwu podstawowych warunków. Mając wykształcenie średnie bibliotekarskie może Pani — mimo sumiennego wykonywania obowiązków i położonych zasług — zajmować tylko stanowisko bibliotekarza. Wiele osób w podobnej co Pani sytuacji składa kwalifikacyjny egzamin bibliotekarski i tym samym podwyższa swoje kwalifikacje do poziomu studium z 2-letnim cyklem nauczania. Kursy poprzedzające egzamin prowadzą filie Centrum Ustawicznego Kształcenia Bibliotekarzy. Mając dużą praktykę i wysoko oceniane wyniki pracy na pewno złożyłaby Pani taki egzamin bez szczególnego wysiłku. Bardzo Panią do tego namawiam i radzę porozumieć się w tej sprawie z odpowiednią filią CUKB. Uzyska w niej Pani potrzebne informacje. Wszystkie adresy filii podaje „Poradnik” 1992 nr 4. (W)



## Zestawienie bibliograficzne w wyborze

Urodziła się 20 maja 1937 r. w Warszawie, ukończyła Wydział Dziennikarstwa na Uniwersytecie Warszawskim — dziennikarka, reporterka.

Pracowała w redakcji „Życia Warszawy” (1955-1966), „Polityki” (1970-1981), współpracowała z redakcją „Odry” i „Tygodnika Powszechnego”. W latach 1966-1969 przebywała w Moskwie jako korespondent prasowy, co zaowocowało wydaniem pierwszych książek reportażowych: *Na wschód od Arbatu* (1972), *Syberia, kraj ogromnych możliwości* (1974), *Dojrzałość dostępna dla wszystkich* (1977).

Zbiór reportaży *Sześć odcieni bieli* (1978) dotyczy już spraw polskich — przeobrażenia społeczno-kulturalne i konflikty naszych czasów ukazane zostały przez pryzmat jednostkowych losów ludzkich. Prawdziwą sławę i rozgłos przyniosła jej książka-reportaż *Zdążyć przed Panem Bogiem* (1977, pierwodruk w „Odrze” 1976). Jest to wstrząsający zapis rozmowy z doktorem Markiem Edelmanem, jednym z przywódców powstania w getcie warszawskim. Relacja świadka zagłady 400 000 osób daleka jest od heroicznej wersji wydarzeń. Rozmówca Hanny Krall opowiada w sposób rzeczowy, spokojny, pozbawiony patosu. Zapisująca tę relację dostraja się do takiej konwencji, jest oszczędna w słowach i środkach wyrazu, brak tu jakiegokolwiek komentarza. Jest to 150 stron monologów i dialogów dających świadectwo bohaterstwa postaw i ludzkiej solidarności w sytuacjach ostatecznych. Książka doczekała się już kilku wydań w Polsce oraz kilkunastu poza granicami kraju, w 1979 powstała jej wersja sceniczna. *Trudności ze wstawianiem* to zbiór reportaży z ostatnich kilkunastu lat. Hanna Krall jest również autorką po-

wieści (*Sublokatorka, Okna*) oraz sztuk dla młodzieży (*Powiedz, że jestem, Po bajce*). Za swą twórczość wyróżniona była wieloma nagrodami: Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich, mieszczenika „Odra”, Nagrodą Kulturalną „Solidarności”, w r. 1990 — najbardziej cenioną wśród reportażyistów Nagrodą im. Bolesława Prusa.

Hanna Krall jest rzetelną reporterką, niczego nie wymyśla, nie upiększa, stara się jedynie „zapisywać świat”. Według niej: „Ludzie dzielą się na tych, którzy działają, budują lub niszczą, i na tych, których misją lub powołaniem jest opisywanie”. Przez całe dziesięciolecie jej książki nie mogły trafić do czytelnika, drukowane jedynie we fragmentach, często poza oficjalnym obiegiem. Dwukrotnie — już gotowe — zostały zniszczone, przemielone, skład drukarski rozsypano, zerwano umowę z autorką w wydawnictwie. Taki los spotkał *Szczęście Marianny Glaz* — „Iskry” 1976 (częściowo reanimowana w „Sześciu odcieniach bieli”), *Katar sienny* — Wydawnictwo Literackie 1986. Wydawnictwo „Czytelnik” zwróciło manuskrypt *Niewinność na resztę dni*. Tak unicestwiane fizycznie mogły być tylko książki, w których „demon totalitaryzmu” dopatrywał się — nie bez racji — potężnego zagrożenia.

Kazimierz Koźniewski tak reklamował autorkę w „Literaturze”:

Hanna Krall jest znakomitą reporterką naszej współczesności. Jest reporterką współczesnego człowieka. Jest jedną z tych kilku naszych reporterów — a sztukę takiego reportażu dziś w Polsce przede wszystkim opanowały kobiety, jak w międzywojennym dwudziestolecu kobiety były najświetniejszymi w Polsce powieściopisarkami [...], które doprowadziły do perfekcji, na wysoki stopień artyzmu, więc uogólnienia, psychiczny opis współczesnego człowieka. Czytajcie jej reportaże w „Polityce”!

---

### TWÓRCZOŚĆ HANNY KRALL

*Na wschód od Arbatu.* — Warszawa : Iskry, 1972

Rec. BAUMAN Marzena, *Sztandar Młodych* 1972 nr 281 s. 3; KOŹNIEWSKI Kazimierz, *Książki dla Ciebie. Dodatek do miesięcznika Nasz Klub* nr 10 s. 25-26; K. L. [Lengiewicz K.], *Widnokreśli* nr 12 s. 57; RADGÓWSKI Michał, *Polityka* nr 42 s. 7; RODE Ewa, *Nowy Wyraz*

nr 6 s. 176-178; SNOPIEKIEWICZ Jacek, *Nowe Książki* nr 3 s. 40-41; WASILEWSKA Ewa, *Literatura Radziecka* nr 9 s. 191-192

*Syberia — kraj ogromnych możliwości* / współaut. Zygmunt Szeliga, Maciej Ilowiecki. — Warszawa : PWE, 1974

*Dojrzałość dostępna dla wszystkich.* — Warszawa : KAW, 1977

Rec. BORCZAK Małgorzata, *Nowe Książki* 1978 nr 15 s. 26-27

**Zdążyć przed Panem Bogiem.** — Kraków : Wydawnictwo Literackie, 1977

Rec. DREWNOWSKI Tadeusz, *Polityka* 1977 nr 50 s. 8-9; ATLAS Janusz, *Nowy Medyk* 1978 nr 1 s. 16; BAUER Zbigniew, *Życie Literackie* nr 8 s. 12; JAWORSKI Marek, *Kontrasty* nr 4 s. 34-35; KALLIMACH, *Literatura* nr 15 s. 13; KĄKOLEWSKI Krzysztof, *Nowe Książki* nr 6 s. 53-54; KOŹNIEWSKI Kazimierz, *Literatura* nr 5 s. 13; KUŚNIEWICZ Andrzej, *Literatura* nr 8 s. 11; ŁUBIENSKI Tomasz, *Kultura* nr 6 s. 3 [polem.]; LEWKOWICZ Mira, nr 8 s. 15; WIN-DYGA Marek, nr 8 s. 15; HOROSZEWICZ Michał, nr 11 s. 15; TATARKIEWICZ Anna, nr 11 s. 15; ŁUBIENSKI Tomasz, nr 11 s. 15; MĘTRAK Krzysztof, *Kulisy* nr 33 s. 5; NOWICKI Krzysztof, *Fakty* nr 2 s. 7; PAWEŁ-CZYŃSKA Anna, *Kultura* nr 6 s. 3; SANIEWSKI Wiesław, *Odra* nr 4 s. 94-95; SZPAKOWSKA Małgorzata, *Twórczość* nr 3 s. 48-103

**Sześć odcieni bieli.** — Warszawa : Czytelnik, 1978

Rec. BONECKI Adam, *Tygodnik Powszechny* 1978 nr 20 s. 7; DOLIŃSKI Jerzy, *Życie Literackie* nr 28 s. 12; FRĄCKIEWICZ Małgorzata, *Nowe Książki* nr 13 s. 10-11; KOWALSKI Marek Arpad, *Tygodnik Kulturalny* nr 23 s. 11; MENTZEL Zbigniew, *Polityka* nr 38 s. 9; NYCZEK Tadeusz, *Echo Krakowa* nr 63 s. 4; PIASECKI Jacek, *Literatura* nr 33 s. 12; WIERZYŃSKI Maciej, *Kontrasty* 1979 nr 1 s. 54-55; RÓJCIK Ryszard, *Odra* nr 5 s. 89-90

**Sublokatora.** — Kraków : Oficyna Literacka, 1985 [wydanie poza cenzurą]; Warszawa : Iskry, 1989 [wydanie I krajowe]

Rec. RATAJCZAK Mirosław, *Odra* 1986 nr 10 s. 91-92; KOCHAŃCZYK Alina, *Akcent* 1987 nr 3 s. 134-137; BIENKOWSKI Zbigniew, *Tygodnik Kulturalny* 1989 nr 41 dod. s. I-II; NÓWAK Andrzej, *Współczesny Tygodnik Argumenty* nr 43 s. 8-9; KLUKOWSKI Bogdan, *Nowe Książki* 1990 nr 6 s. 24; MUSKAŁA Marzena, *Że* 1990 nr 4/5 s. 24-26

**Okna.** — Warszawa : Pokolenie, 1987 [wyd. poza cenzurą]; Warszawa : Alfa, 1990

**Trudności ze wstawianiem.** — Warszawa : Wydawnictwo Pokolenie, 1988 [wyd. poza cenzurą]; Warszawa : Alfa, 1990

Rec. CIEMIŃSKI Ryszard, *Nowe Książki* 1990 nr 10 s. 43-44

**Hipnoza.** — Warszawa : Alfa, 1989

Rec. SADKOWSKI Wacław, *Nowe Książki* 1990 nr 6 s. 32-33; SARIUSZ-SKĄPSKA Izabela, *Tygodnik Powszechny* nr 9 s. 8; STRZEM-ŻAŁSKI Jacek, *Kultura* nr 8 s. 11

## WYPOWIEDZI I WYWIADY UDZIELONE PRZEZ HANNĘ KRALL

**Lewica powinna marzyć..** Rozm. przepr. A. Krzemiński. *Polityka* 1991 nr 4 s. 9

**Metoda zbliżenia.** *Warmia i Mazury* 1981 nr 5 s. 5-7

**Nowe nie całkiem.** *Odra* 1987 nr 6 s. 4-8

**Reportażu wyuczam.** Rozm. przepr. G. Korzeniewska. *Przemiany* 1989 nr 11 s. 10

**To nas obroni...** Rozm. przepr. L. Wiśniewski. *Kamena* 1981 nr 21 s. 8

Rozm. przepr. G. Banaszkiewicz. *Tydzień* 1979 nr 30 s. 14

Rozm. przepr. J.J. Dąbek. *Gazeta Lubuska* 1979 nr 145 s. 8

Rozm. przepr. M. Kukowska. *Merkuriusz* 1978 nr 1 s. 16-17

Rozm. przepr. E. Sabelanka. *Kurier Polski* 1978 nr 143 s. 5

**Żeby zapisywać.** Oprac. A. Tuszyńska. *Więź* 1988 nr 3 s. 53-58

PASZKIEWICZ J: **Opisanie opisujących : hierarchie dziennikarskich wartości** [m.in. wypowiedź H. Krall]. *Nasze Problemy* 1980 nr 11 s. 12

**Sojusznik filmu — reporter** [dyskusja]. *Kino* 1976 nr 7 s. 2-9

SZEJNERT M.: **Dziennikarze** [o sytuacji i statusie reporterów, m.in. wypowiedź H. Krall]. *Literatura* 1975 nr 5 s. 8-9

**To ucho : runda reporterów.** / Oprac. J. Snopkiewicz. — Warszawa : MAW, 1980. — [teksty wywiadów, m.in. z H. Krall]

## ADAPTACJE TEATRALNE I FILMOWE

KRALL Hanna: **Córka Joachima** [Fragm. scenicznej wersji książki „Zdążyć przed Panem Bogiem”]. *Kontrasty* 1981 nr 2 s. 32-33

KRALL Hanna: **Powiedz, że jestem.** *Scena* 1984 nr 8 s. 39-41

KRALL Hanna, KIEŚŁOWSKI Krzysztof: **Widok z okna na pierwszym piętrze** : scenariusz filmu TV. *Dialog* 1981 nr 7 s. 5-21

## RECENZJE TEATRALNE

**Relacje** — Teatr Narodowy, Warszawa

Rec. ADAMSKI Jerzy, *Express Wieczorny* 1981 nr 73 s. 4

**Relacje** — Teatr Mały, Warszawa

Rec. BANIEWICZ Elżbieta, *Teatr* 1981 nr 12 s. 9; GŁOGOWSKI Krzysztof, *Kierunki* nr 19 s. 10; HAUSBRANDT Andrzej, *Życie Literackie* nr 25 s. 5; JODŁOWSKI Marek, *Odra* nr 7/8 s. 73-74; KRZEMIEN Teresa, *Kultura* nr 18 s. 12; MISIORNY Michał, *Trybuna Ludu* nr 87 s. 5; NATANSON Wojciech, *Życie Warszawy* nr 81 s. 7; STARCZAK-KOZŁOWSKA Krystyna, *Fakty* nr 39 s. 10

**Relacje** — Teatr Dramatyczny im. A. Mickiewicza, Częstochowa

Rec. GIERYMSKI Tadeusz, *Gazeta Częstochowska* 1981 nr 45 s. 7; [SZCZODROWSKA Małgorzata], *Życie Radomskie* nr 285 s. 8

**Sublokatorka** — Teatr Śląski, Katowice

Rec. RATAJCZAK Łukasz, *Teatr* 1989 nr 7 s. 7

**Zdążyć przed Panem Bogiem** — Teatr Popularny — Scena Faktu, Warszawa

Rec. ADAMSKI Jerzy, *Express Wieczorny* 1980 nr 119 s. 4; BANIEWICZ Elżbieta, *Teatr* nr 16 s. 10-11; BURSKI Tomasz, *Gazeta Robotnicza* nr 120 s. 3; NIEMCZUK Jerzy, *Kultura* nr 27 s. 11; PYSIAK Krzysztof, *Zwierciadło* nr 36 s. 14

## WAŻNIEJSZE PUBLIKACJE O ŻYCIU I TWÓRCZOŚCI HANNY KRALL

ADAMIECKI Wojciech: **Hanna Krall** — impresje. *Odra* 1990 nr 3 s. 2-4

BOROWA Anna: **Syndrom ocalonych**. *Kultura* 1990 nr 7 s. 6

BLASZCZYK Maria: **O reportażu Hanny Krall „Zdążyć przed Panem Bogiem”**. *Polonistyka* 1990 nr 7 s. 331-340

GOLDBERGOWA Krystyna: **Reporteży w garsonkach**. *Kontrasty* 1977 nr 3 s. 50

GÓRSKI Jan: **Historia i pamięć**. [Zagajanie dyskusji nad książką Hanny Krall „Zdążyć przed Panem Bogiem”]. *Kwartalnik Historyczny* 1978 nr 4 s. 1041-1044

KONECKA Krystyna: **Porażona szarością**. *Kontrasty* 1981 nr 2 s. 33-36

**Krajobraz pamięci i niepamięci**. [Powstanie w getcie warszawskim w książce H. Krall „Zdążyć przed Panem Bogiem”]. Wypowiedź Willy Brandta, Jewgienija Jewtuszenki, Pierre Vidal-Naqueta. Tł. Adam Krzemiński [i in.]. *Polityka* 1989 nr 18 s. 12

KUŚNIEWICZ Andrzej: **Moja historia literatury**. — Warszawa : PIW, 1980. — [S. 98-106 — H. Krall „Zdążyć przed Panem Bogiem”]

ŁUBIŃSKI Tomasz: **Pisane przedwczoraj** [szkice]. — Kraków : Oficyna Literacka, 1983. — [M.in.: Bohater przemawia ostatni — „Zdążyć przed Panem Bogiem”]

MACIĄG Włodzimierz: **Trywialne uwagi o książkach Hanny Krall**. *Dekada Literacka* 1991 nr 8 s. 4-5

MALISZEWSKI Michał: **Literatura faktu : Wańkowicz, Moczarski, Krall, Kapuściński**. — Warszawa : Współczesność, 1991

MELOCH Krystyna: **Cytaty**. *Kontrasty* 1981 nr 2 s. 36-39

NOWICKI Krzysztof: **Dziennik krytyczny**. — Gdańsk : KAW, 1981. — [S. 138-141: Bez patosu — „Zdążyć przed Panem Bogiem”]

RATAJCZAK Mirosław: **Najwyższy wymiar**. *Odra* 1990 nr 3 s. 5-8

**Rubikon '81** [zbiór wspomnień]. / oprac. Zespół. Maj-czerwiec 1986. Grafika HAP. — Warszawa : Wydawnictwo Most. PW / Prawy Margines, Wydawnictwo Organizacji „Solidarność Walcząca” [M.in. wspomnienia H. Krall]

ŚLIWIŃSKI Piotr: **Pic na wodę czasu : rzut oka na pisarstwo Hanny Krall**. *Czas Kultury* [Poznań] 1990 nr 22/23 s. 36-39

URBAN Jerzy: **Krallówna i upał**. *Szpilki* 1972 nr 33 s. 23

# Zbigniew Herbert

## Zestawienie bibliograficzne w wyborze

Zbigniew Herbert urodził się 29 października 1924 we Lwowie — poeta, dramatopisarz, eseista. Naukę rozpoczętą w rodzinnym mieście kontynuował w czasie wojny na tajnych kompletach, był aktywnym członkiem AK. Po zakończeniu działań wojennych osiadł w Krakowie i rozpoczął studia w zakresie sztuki, prawa, ekonomii, filozofii (również w Toruniu i Warszawie). Do r. 1956 był twórcą piszącym „do szuflady”, utrzymywał się z prac dorywczych w różnych zawodach (głównie jako ekonomista).

Debiutował tomikiem wierszy *Struna światła* (1956), w tym samym czasie na łamach „Twórczości” ukazała się sztuka *Jaskinia filozofów*. Wydając kolejne tomy poezji, sztuki dramatyczne, eseje, pracował jako redaktor miesięcznika „Poezja”, odbywał wiele podróży po krajach europejskich i Stanach Zjednoczonych wygłaszając odczyty i wykłady o literaturze. Herbert od lat jest „mieszkańcem Europy”, doczekał się wielu tłumaczeń i jest po Miłoszu najbardziej znanym za granicą poetą polskim, laureatem wielu międzynarodowych nagród i wyróżnień: im. Mikołaja Lenaua (1965 — Austria), im. Gottfrieda von Herdera (1973 — Niemcy Zachodnie), im. Petrarci (1979 — Włochy) i in.

Twórczość Zbigniewa Herberta, uznawana za jedno z najwybitniejszych zjawisk

naszej epoki, wiąże się ściśle z odrodzeniem poezji polskiej, które dokonało się w połowie lat 50. Przemiany historyczne, cywilizacyjne, konflikty moralne epoki ukazuje Herbert w perspektywie uniwersalnej, posługując się poetyką wielkiej metafory i paraboli, wykorzystując mity, postacie historyczne i literackie o wartościach symbolicznych, zjawiska natury, dzieła sztuki. I wiersze, i dramaty przesycone są refleksją nad miejscem człowieka we współczesnym świecie kultury i świecie widzianym przedmiotowo — świecie zdarzeń, ludzi i rzeczy. Poezja ta łączy w sposób niezrównany tradycję kultury europejskiej z nowoczesnością środków wyrazu, zainteresowania filozoficzne z prostotą poetycką języka, ważne kwestie egzystencjalne z humorem i ironią (nigdy jednak nie zwolnioną z wędzidła umiaru). Od momentu wydania tomiku *Pan Cogito* (1974) tytułowy bohater przejął, niejako na stałe, rolę podmiotu w poezji Herberta: odtąd poeta przemawia do czytelnika dość często jako Pan Cogito.

Za intelektualną wizytówkę twórcy uchodzi tom esejów *Barbarzyńca w ogrodzie* (1962) — dziennik podróży po „ogrodach kultury” Francji, Włoch, Grecji. Eseje te o tematyce historyczno-kulturowej i artystycznej przesiąknięte są duchem humanitaryzmu, jak zresztą cała twórczość Zbigniewa Herberta.

---

### TWÓRCZOŚĆ ZBIGNIEWA HERBERTA

**Struna światła** [wiersze]. — Warszawa : Czytelnik, 1956

**Hermes, pies i gwiazda** [wiersze i proza poetycka]. — Warszawa : Czytelnik, 1957

**Studium przedmiotu** [wiersze]. — Warszawa : Czytelnik, 1961

**Barbarzyńca w ogrodzie** [eseje]. — Warszawa : Czytelnik, 1962

**Napis** [wiersze]. — Warszawa : Czytelnik, 1969

**Dramaty**. — Warszawa : PIW, 1970

**Wiersze zebrane**. — Warszawa : Czytelnik, 1971

**Wybór poezji; Dramaty**. — Warszawa : Czytelnik, 1973

**Poezje wybrane**. — Warszawa : LSW, 1973

**Pan Cogito** [wiersze]. — Warszawa : Czytelnik, 1974

**Wybór wierszy**. — Warszawa : PIW, 1983

**Raport z oblężonego Miasta i inne wiersze**. — Gdańsk : Oficyna Poetów, 1989

**Elegia na odejście** [wiersze]. — Wrocław : Wydawnictwo Dolnośląskie, 1992

**Rovigo** [wiersze]. — Wrocław : Wydawnictwo Dolnośląskie, 1992

**WAŻNIEJSZE OPRACOWANIA  
O TWÓRCZOŚCI  
ZBIGNIEWA HERBERTA**

w książkach:

**BACZEWSKI Antoni: Szkice literackie.** — Rzeszów : Wydaw. WSP, 1991. — S. 61-92

**BARAŃCZAK Stanisław: Tablica z Mafondo: osiemnaście prób wytłumaczenia, po co i dlaczego się pisze.** — Londyn : Aneks, 1990. — S. 71-85: **Cnota, nadzieja, ironia**

**BARAŃCZAK Stanisław: Uciekinier z Utopii : o poezji Zbigniewa Herberta.** — Londyn : Polonia, 1984

**BUREK Tomasz: Żadnych marzeń.** — Londyn, 1987. — S. 229-238: **Herbert — linia niewierności**

**BURKOT Stanisław: Spotkania z poezją współczesną.** — Warszawa : WSiP, 1977. — S. 117-134: **Zbigniew Herbert**

**DYBCIAK Krzysztof: Gry i katastrofy.** — Warszawa : Znak, 1980, — S. 147-164: **W poszukiwaniu istoty i utraconych wartości**

**KALISZEWSKI Andrzej: Gry Pana Cogito.** — Wyd. 2 rozsz. — Łódź : Wydaw. Łódzkie, 1990

**KALISZEWSKI Andrzej: Herbert / transl. [from Pol.] by Christiana Cenkałska.** — Warszawa : Authors' Agency, 1989  
Pozycja w jęz. angielskim

**KORNHAUSER Julian: Światło wewnętrzne.** — Kraków : Wydaw. Literackie, 1984. — S. 92-101: **Pora przekwitania — Zbigniew Herbert**

**KRASSOWSKI Maciej: Zbigniew Herbert : poezje.** — Warszawa : Dom Wydaw. „Jota”, 1991

**KWIATKOWSKI Jerzy: Klucze do wyobraźni.** — Warszawa : Czytelnik, 1964. — S. 265-279 : **Imiona prostoty**

**LAM Andrzej: Na niemożliwej granicy // W: Wyobraźnia ujarzmona.** — Kraków : Wydaw. Literackie, 1967. — S. 219-225

**MACIĄG Włodzimierz: O poezji Zbigniewa Herberta.** — Wrocław : Ossolineum, 1986

**MALEWSKI Jerzy: Widziałem wolność w Warszawie : szkice 1982-1987.** — Londyn : Polonia, 1989. — S. 53-59 : **Antynomie i imponderabilia**

**MATUSZEWSKI Ryszard: Literatura polska 1939-1991.** — Warszawa : WSiP, 1992. — S. 292-297 : **Zbigniew Herbert**

**MATUSZEWSKI Ryszard: Z bliska : szkice literackie.** — Kraków : Wydaw. Literackie, 1981. — S. 248-261 : **Nad „Wierszami zebranymi” Zbigniewa Herberta**

**MICHNIK Adam: Z dziejów honoru w Polsce : wypisy więzienne.** — Paryż, 1985 [M.in. o twórczości Herberta]

**MYRDZIK Barbara: Poezje Zbigniewa Herberta na lekcjach języka polskiego : propozycje metodyczne.** — Lublin : ODN, 1984. — bibliogr.

**NASTULANKA Krystyna: Sami o sobie : rozmowy z pisarzami i uczonymi.** — Warszawa : Czytelnik, 1975. — S. 278-287 : **Jeśli masz dwie drogi : rozmowa ze Zbigniewem Herbertem**

**PROKOP Jan: Lekcja rzeczy.** — Kraków : Wydaw. Literackie, 1972. — S. 186-193 : **Epitafium dla duszyczki : charakterystyka twórczości Zbigniewa Herberta**

**PRZYBYLSKI Ryszard: To jest klasycyzm.** — Warszawa : Czytelnik, 1978. — S. 124-175 : **Między cierpieniem a formą**

**ROGOZIŃSKI Julian: Preteksty : szkice o współczesnej poezji polskiej.** — Warszawa : PIW, 1985. — S. 169-175 : **O poezji Zbigniewa Herberta : „Pan Cogito i kamyk”**

**RYMKIEWICZ Jarosław Marek: Zbigniew Herbert : „Studium przedmiotu” // W: Liryka polska : interpretacje.** — Kraków : Wydaw. Literackie, 1971. — S. 467-497

**SANDAUER Artur: Poeci czterech pokoleń.** — Kraków : Wydaw. Literackie, 1977. — S. 313-341 : **Głos dzielony na czworo (rzec o Zbigniewie Herbercie)**

**TRZNADEL Jacek: Hańba domowa : rozmowy z pisarzami.** — Lublin : Test, 1990. — S. 181-223 : **Wypluć z siebie wszystko : rozmowa ze Zbigniewem Herbertem (9 lipca 1985 r.)**

TRZNADEL Jacek: **Płomień obdarzony rozumem** : poezja w poezji i proza poezją : eseje. — Warszawa : Czytelnik, 1978. — [S. 124-133 : Apokryf ironiczny ; S. 134-142 : O zbiorze „Dramatów”; Kamienowanie mądrości („Tren Fortynbrasa” i „hamletyzm”)]

WIECH Anna: **Poezja w szkole : propozycje rozwiązań metodycznych**. — Słupsk : WSP, 1984. — [S. 79-86 : Zb. Herbert „O Troi”; S. 86-91 : Zb. Herbert „Pudełko zwane wyobraźnią”]

WYKA Kazimierz: **Składniki świetlnej struny (O „Strunie światła” Zbigniewa Herberta)**. // W: Literatura współczesna : konteksty interpretacyjne. — Warszawa : WSiP, 1990. — S. 109-118

ZAWADA Andrzej: **Wszystko pokruszone**. — Warszawa : MAW, 1985. — S. 134-144 : **A jednak klasycyzm? O poezji Zbigniewa Herberta**

ZIMAND Roman: **Czas normalizacji : szkice czwarte**. — Londyn : Aneks, 1989. — S. 55-61 : **Ogród i barbarzyńca**

na łamach czasopism:

ADAMIEC Marek: **Odejscie Pana Cogito**. *Tytuł* 1991 nr 4 s. 145-164

ADAMIEC Marek: **Pan Cogito i emancypacja**. *Ruch Literacki* 1990 nr 4/5 s. 317-324

BALCERZAN Edward: **Arkadyjczyk w obłożonym mieście (o poezji Zbigniewa Herberta)**. *Twórczość* 1986 nr 10 s. 39-71

BIENKOWSKI Zbigniew: **Kain Abel**. *Nowe Książki* 1990 nr 12 s. 6-7

BŁOŃSKI Jan: **Tradycja, ironia i głębsze znaczenie**. *Poezja* 1970 nr 3 s. 24-38

BOŻYK Joanna: **Studia przedmiotów w prozie poetyckiej Zbigniewa Herberta**. *Prace Polonistyczne* [Wrocław] ser. 46: 1990 s. 39-49

BRUDNICKI Jan: **Sztukmistrze** [debiut literacki Zb. Herberta]. *Poezja* 1986 nr 3 s. 68-93

DEDECJUSZ Karl: **Uprawa filozofii : Zbigniew Herbert w poszukiwaniu tożsamości**. *Pamiętnik Literacki* 1981 nr 3 s. 217-252

DRZEWUCKI Janusz: **Czy znamy księcia poetów?** [recepcja twórczości poety]. *Poezja* 1986 nr 6 s. 60-70

DUDEK Jolanta: **Zatopiony w ciemnych promieniach ziemi**. *Ruch Literacki* 1971 nr 5 s. 293-309

DYBCIAK Krzysztof: **Ocalanie wartości w dziele Zbigniewa Herberta**. *Akcent* 1989 nr 2 s. 16-27

DZIEWULSKA Małgorzata: **Przypomnienie „Barbarzyńcy w ogrodzie”**. *Res Publica* 1989 nr 6 s. 35-41

GISZCZAK Jacek: **„Pan Cogito” a postawa chrześcijańska**. *Rocznik Humanistyczny* T. 30 : 1982 z. 1 s. 5-44

KALISZEWSKI Andrzej: **Teatr Pana Cogito**. *Poezja* 1988 nr 1 s. 39-52

KARASEK Krzysztof: **Dlaczego Herbert?** *Literatura* 1990 nr 11 s. 10-11

KOWALCZYK Andrzej Stanisław: **Klasycyzm dzisiejszy : o liryce Zbigniewa Herberta**. *Polonistyka* 1986 nr 3 s. 171-182

KRAM Jerzy: **Anty-oda Zbigniewa Herberta „Do Ateny”**. *Polonistyka* 1981 nr 4 s. 255-258

KRASKOWSKA Ewa: **Męski wiek Pana Cogito**. *Twórczość* 1984 nr 8 s. 51-65

KWIATKOWSKI Jerzy: **Polski archetyp obłączenia : Historia — Sienkiewicz — Mrozek — Herbert**. *Znak* 1988 nr 11 s. 40-52

LAM Andrzej: **Dialogowość poezji Herberta**. *Teksty* 1976 nr 1 s. 86-104

LICHAŃSKI Jakub Zbigniew: **O klasycyzmie i romantyczności tudzież o duchu poezji polskiej**. *Poezja* 1972 nr 6 s. 45-54

LISICKI Paweł: **Puste niebo Pana Cogito**. *Res Publica* 1991 nr 9 s. 90-100

ŁAPIŃSKI Zdzisław: **W sprawie smaku**. *Puls* 1990 nr 44 s. 64-72

ŁOPATA Andrzej: **Maska ironii. Mit i rzeczywistość w poezji Zbigniewa Herberta — propozycja interpretacyjna wybranych wierszy w kl. IV liceum i kl. I. Język Polski w Szkole Średniej** [Kielce] 1989/90 z. 1 s. 3-16

- ŁUKASIEWICZ Jacek: **Krajobraz czyli sposób bycia.** *Odra* 1991 nr 2 s. 41-46
- MACIEJEWSKI Janusz: **Kerygmaticzna interpretacja przesłania Pana Cogito.** *Polonistyka* 1992 nr 7/8 s. 399-410
- MACIEJEWSKI Janusz: **Poeta moralnej odpowiedzialności.** *Scena* 1991 nr 7/8 s. 11, 14
- MARCZYŃSKI Jacek: **Konstrukcja dramatów Zbigniewa Herberta.** *Przegląd Humanistyczny* 1974 nr 5 s. 103-116
- NASIŁOWSKA Anna: **Kamienie.** *Twórczość* 1991 nr 3 s. 68-81
- NASIŁOWSKA Anna: **Pan Cogito i patos.** *Więź* 1988 nr 3 s. 22-29
- POPRAWA Adam: **Żołędzie, gwoździe i Liwiusz.** *Akcent* 1990 nr 3 s. 88-97
- PORADECKI Jerzy: **Arytmetyka współczucia. Przesłanie moralne poezji Zbigniewa Herberta.** *Prace Polonistyczne* ser. 46 : 1990 s. 5-20
- POREMBA-WOLKOWA Barbara: **Ku pojednaniu.** *Okolice* 1989 nr 6 s. 8-23
- PROKOP Jan: **„Prośba Herberta.** *Dekada Literacka* 1992 nr 37 s. 105-109
- PRZYBYLSKI Ryszard: **Oczy Pana Cogito.** *Więź* 1974 nr 11 s. 3-21
- RYMKIEWICZ Jarosław Marek: **Krzesło.** *Twórczość* 1970 nr 1 s. 50-88
- SIWIEC Marek: **Zbigniew Herbert — poetyckie ugruntowanie filozofii.** *Sztuka i Filozofia* 1991 t. 4 s. 149-155
- STAŁA Marian: **Współczesność i rzeczywistość (Głosy do lektury Herberta przez twórców „pokolenia 68”).** *Na Głos* 1991 nr 4 s. 49-63
- TATAROWSKI Konrad Witold: **Dlaczego „klasycy?” Próba interpretacji poezji Zbigniewa Herberta.** *Acta Universitatis Lodzianensis. Nauki Humanistyczno-Społeczne. Folia Polonica. Seria I* z. 2 1971 s. 21-33
- TWARDOŃ Ryszard: **O sztuce gastronomicznej Zbigniewa Herberta.** *Pismo Literacko-Artystyczne* 1989 nr 2 s. 33-50
- WIŚNIEWSKI Jerzy: **Biblijne źródła Herbertowskiej koncepcji słowa poetyckiego.** *Prace Polonistyczne* ser. 46 : 1990 s. 21-37
- WOLNY Helena: **Wiersz Zbigniewa Herberta poświęcony pamięci zamordowanego nauczyciela („Pan od przyrody” w kl. VIII).** *Język Polski w Szkole dla klas IV-VIII* [Kielce] 1986/1987 z. 6 s. 60-70
- WYKA Kazimierz: **Tren Fortynbrasa.** *Literatura* 1972 nr 7 s. 3-4
- ZAGAJEWSKI Adam: **Prawdziwy barbarzyńca.** *Zeszyty Literackie* 1992 z. 37 s. 105-109
- ZIELINSKY Bodo: **Krzyk Marsjasza.** Tł. z niem. P. Roguski. *Poezja* 1989 nr 5 s. 79-83
- ŻURAWSKA Bogna: **„Otrzymałem życie jak ranę” (O tajemnicy zła w poezji Zbigniewa Herberta).** *Prace Polonistyczne* ser. 49 : 1990 s. 51-71

ZDZISŁAWA MIERNIK

INFORMUJEMY AUTORÓW, że dysponując niewielką objętością numerów nie możemy kwalifikować do druku artykułów przekraczających 10-12 znormalizowanych stron (30 wierszy) maszynopisu. Zastrzegamy sobie prawo do skracania, adiustacji tekstów, nadawania własnych tytułów. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

# W jaki sposób oceniamy przydatność książki dla własnych potrzeb i zainteresowań?

## Konspekt lekcji biblioteczej dla kl. V

### Cele:

— poznanie metody szybkiego orientowania się w zawartości treściowej książki oraz oceny jej przydatności dla własnych potrzeb i zainteresowań;

— kształcenie nawyku zapoznawania się z lekturą przez czytanie orientacyjne i znajomość budowy książki;

— kształcenie umiejętności doboru książek do biblioteczki domowej;

— kształcenie postawy miłośnika książki przez zachęcanie do gromadzenia księgozbioru domowego.

### Pomoc:

— foliogram — Budowa wewnętrzna książki;  
— zestawy książek (po pięć książek dla dwóch uczniów);

— plansza z cytatem Celtona;

— wolna półka na regale.

### TOK LEKCJI

#### ● Wprowadzenie do tematu

— rozmowa o zainteresowaniach uczniów, ukierunkowanie dyskusji na zainteresowania sportowe przez nawiązanie do aktualnych wydarzeń sportowych,

— przejście od zainteresowań ogólnych do zainteresowań czytelniczych:

czy uczniowie czytają książki o tematyce sportowej?

czy mają książki w domu?

czy sami kupują książki?

jakie książki kupują?

wybierając książkę w księgarni, skąd czerpią informacje o jej treści? (uczniowie wymieniają niektóre elementy budowy wewnętrznej książki).

● Powtórzenie wiadomości o budowie wewnętrznej książki:

— uzupełnienie wypowiedzi uczniów na temat budowy książki, analiza foliogramu — budowa wewnętrzna książki,

— wspólne z uczniami ustalenie, jakich informacji o treści dostarczają poszczególne elementy budowy wewnętrznej książki.

● Podanie i zapisanie tematu lekcji:

— rozmowa z uczniami ukierunkowana na przypomnienie różnicy w budowie książki popularnonaukowej i beletrystycznej:

jakie książki zaliczamy do beletrystycznych, jakie do popularnonaukowych?

czy wszystkie książki składają się z takich samych elementów?

jeżeli nie możemy określić treści książki na podstawie jej budowy, to w jaki sposób możemy to zrobić?

— w zależności od uzyskanych odpowiedzi — rozwinięcie tematu lub poinformowanie o możliwości zorientowania się w treści przez kartkowanie i czytanie krótkich fragmentów tekstu.

● Ćwiczenia w szybkim orientowaniu się w zawartości treściowej książki:

— dla 2-osobowych grup przydzielenie 5 książek, w tym: 2 beletrystyczne (1 o tematyce sportowej) i 3 popularnonaukowe (1 również o tematyce sportowej),

— polecenia ustne dla dzieci:

podzielić książki na dwie grupy, tj. popularnonaukowe i beletrystyczne,

z książek beletrystycznych oddzielić książkę o tematyce sportowej,

z książek popularnonaukowych oddzielić książkę o tematyce sportowej,

— omówienie wykonanego ćwiczenia ze szczególnym uwzględnieniem sposobów orientowania się w treści książek,

— ustawienie wydzielonych książek według alfabetu na przygotowanej półce.

● Dobór książek do biblioteczki domowej:

— rozmowa z dziećmi o książkach, które powinny znaleźć się w biblioteczce domowej;

wybraliście książki, które was interesują, a czy w biblioteczce domowej potrzebne są i inne książki?

jeżeli tak, to jakie?

— ekspozycja planszy z cytatem Celtona, uzupełnienie wypowiedzi dzieci na temat doboru książek do księgozbioru domowego.

● Powtórzenie i podsumowanie wiadomości zdobytych na lekcji:

— w szybkim poznaniu treści pomagają: tytuł, wstęp, ilustracje, spis treści i inne elementy budowy wewnętrznej książki;

— jeśli na podstawie budowy książki nie możemy zorientować się w jej treści, to należy przeczytać krótkie fragmenty;

— do biblioteczki domowej kupujemy książki potrzebne, interesujące i piękne, czyli takie, do których chce się wciąż wracać.

● Praca domowa: znaleźć w księgarni książki, które chcielibyście zakupić do biblioteczki domowej. Informacje na ten temat przekazać bibliotekarzowi szkolnemu.





**HANNA KRALL**



Ze zbiorów Muzeum Literatury

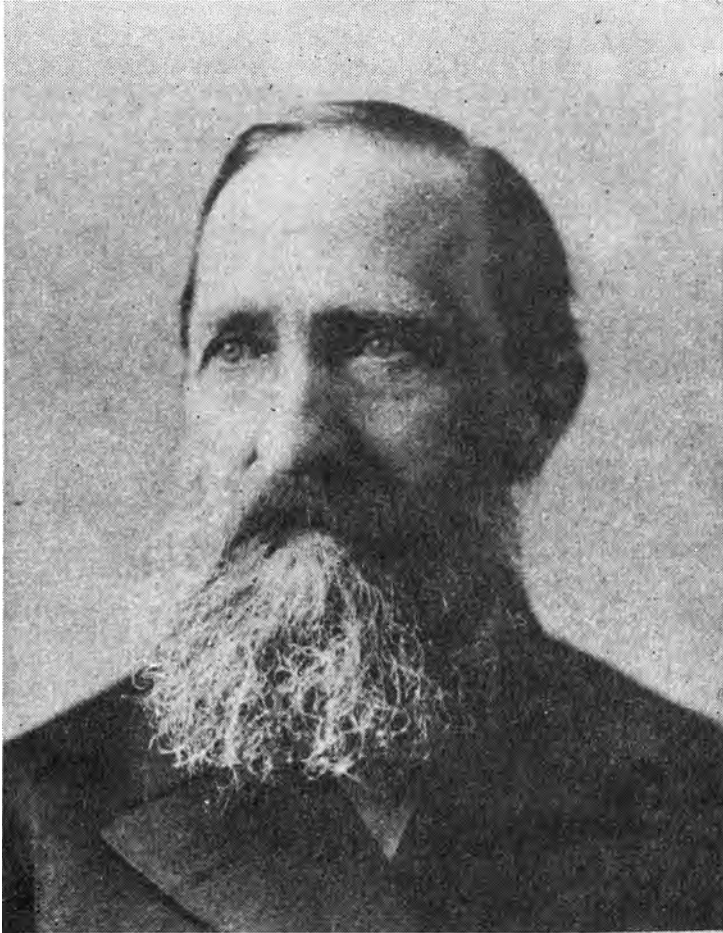
**ZBIGNIEW HERBERT**



(fot. 1856)

Ze zbiorów Muzeum Literatary

**CYPRIAN KAMIL NORWID**



(fot. Angerer, Wiedeń)  
Ze zbiorów Biblioteki Narodowej

**JÓZEF IGNACY KRASZEWSKI**

## BUDOWA WEWNĘTRZNA KSIĄŻKI

TYTULATURA	TEKST		
	Wprowadzający	Główny	Pomocniczy
<ul style="list-style-type: none"> <li>— autor</li> <li>— tytuł</li> <li>— podtytuł</li> <li>— kolejność wydania</li> <li>— miejsce wydania</li> <li>— wydawca</li> <li>— rok wydania</li> </ul>	<ul style="list-style-type: none"> <li>— dedykacja</li> <li>— motto</li> <li>— wstęp</li> <li>— przedmowa</li> <li>— posłowie</li> </ul>	<ul style="list-style-type: none"> <li>— tomy</li> <li>— rozdziały</li> </ul>	<ul style="list-style-type: none"> <li>— spis treści</li> <li>— spis ilustracji</li> <li>— spis tablic</li> <li>— słowniczek</li> <li>— przypisy</li> <li>— bibliografia</li> <li>— indeksy</li> <li>— mapy</li> </ul>

Cytat:

„KSIĄŻKI — jak przyjaciele — powinny być nieliczne i dobrze wybrane”  
*Celton*

Oprac. GRAŻYNA DAGIEL

## Odpowiedzi redakcji

### AWANS W BIBLIOTECE PUBLICZNEJ

Ukończyłam studium bibliotekarskie, pracuję w Bibliotece Publicznej. Do września 1992 miałam stanowisko młodszego bibliotekarza. Wcześniej, w marcu 1992, minęły 4 lata mojej pracy w zawodzie. Chciałabym wiedzieć, czy z chwilą upływu tych czterech lat należało mi się stanowisko bibliotekarza i wyższa grupa wynagrodzenia.

Bardzo lakonicznie określiła Pani stopień wykształcenia, od którego zależy kwalifikowanie na stanowiska w bibliotekach, nie wiadomo więc, czy chodzi o studium z półtorarocznym (przed r. 1984) czy też z dwuletnim cyklem nauczania (po 1984).

Rozporządzeniem Ministra Kultury i Sztuki z dnia 25 maja 1992 w sprawie wymagań kwalifikacyjnych i trybu stwierdzania kwalifikacji uprawniających do zajmowania określonych stanowisk w instytucjach kultury („Dziennik Ustaw” 1992 nr 46 poz. 206) ustalono krótszy niż obo-

wiązywał do 26 grudnia 1991 staż pracy wymagany do zajmowania stanowiska bibliotekarza. Obecnie na to stanowisko może być awansowana osoba zarówno ze średnim wykształceniem bibliotekarskim, jak i ze studium już po dwu latach stażu. Jeśli ma Pani ukończone studium bibliotekarskie dwuletnie, daje to Pani uprawnienie do zajmowania po 4 latach pracy stanowiska starszego bibliotekarza. Nie znaczy to jednak, że awans następuje automatycznie i obowiązkowo — decyduje o nim dyrektor placówki, biorąc pod uwagę staż, wyniki pracy, postawę pracownika, a ostatnio przede wszystkim zbyt szczupłe na ogół środki finansowe, musi też uwzględnić kolejność awansowania osób o dłuższym stażu czy wyższym wykształceniu. Nie ma nic naganego ani niezgodnego z prawem w działaniu dyrektora placówki, w której jest Pani zatrudniona. Stanowisko bibliotekarza otrzymała Pani wkrótce po ukazaniu się wspomnianego zarządzenia, a za jakiś czas zostanie Pani zapewne przeniesiona na stanowisko starszego bibliotekarza. Niestety żaden akt prawny nie określa obowiązkowych terminów przeszerogowywania pracowników instytucji kultury. Na stanowisku bibliotekarza przysługuje Pani jedna z kategorii zaszerogowania — VIII-X, z widełkowo ustalonymi granicami stawek miesięcznych, okresowo nowelizowanych.

# To wszystko Polska

## Montaż poetycki dla klas V-VI

Na scenie wisi duża, konturowa mapa Polski z oznaczonymi dwiema rzekami — Wisłą i Odrą. Wdłuż nich przypięto kolorowe widokówki z miast, o których mowa w recytowanych wierszach. Po obu stronach mapy stoi dwóch uczniów — przewodników po Polsce, reszta dzieci, w miarę możliwości w strojach regionalnych, stoi w dwóch grupach po bokach sceny. Jedna grupa trzyma herby i kartoniki z nazwami miast leżących nad Wisłą i jej dopływami, druga reprezentuje miasta znad Odry. Kartonik z nazwą miasta każde dziecko po wystąpieniu przypnie na mapie w odpowiednim miejscu. Montaż rozpoczyna i kończy ten sam chłopiec — trzymający w ręku wizerunek polskiego orła. Na zakończenie może wystąpić z biało-czerwoną chorągiewką.

Inscenizację rozpoczyna nagranie jednego z polonezów Chopina. Chłopiec recytuje na tle ściszonej muzyki.

### CHŁOPIEC (z orłem):

Mapa Polski wisi w naszej klasie,  
więc stań przed nią i z kolorów czytaj.  
Jest w niej błękit polskiego Bałtyku,  
barwa piasku i zieloność żyta.

W dole łukiem szerokim wygięte  
brązowieją nasze piękne góry.  
Płyną od nich rzeki hen, ku morzu,  
jak przedziwnie poplątane sznury.

Pierwsza Wisła, długa i szeroka,  
toczy wody pośród łąk zielonych,  
a do Wisły, jak dzieci do matki,  
biegną rzeki z prawej, z lewej strony.  
(...)

Na zachodzie Odra z piękną Nysą  
szepcą cicho do Warty, Noteci:  
— Popłyniemy już razem do morza  
hen, daleko, daleko na Szczecin.

Chłopiec schodzi ze sceny.

### PRZEWODNIK I (przepasany szarfą z napisem — WISŁA):

Płynie Wisła, płynie  
po polskiej krainie  
i będzie tak płynąć  
choć tysiąc lat minie.

Na Baraniej Górze  
srebrne źródło błyska.  
Dwie Wiselki pluszczą.  
Powstała z nich Wisła.

Płynie do Krakowa  
przez wioski i miasta.  
W Krakowie na Ryнку  
dziś Lajkonik hasa.

### UCZEŃ I (Kraków):

Na krakowskim rynku

barwne parasole.  
Patrzysz — jakbyś oddał  
oczy swe w niewolę.  
Najpiękniejsze kwiaty  
u kwiaciarek kupisz.  
Gołąb tu przyleci,  
białe piórko zgubi.  
Na Mariackiej Wieży  
coś będzie się działo?!  
Patrzą ludzie w górę,  
czekając hejnału.  
Jest już! Jest w okienku!  
Błyszczą trąbka złota.  
Gdy się hejnał urwie,  
będzie nam go szkoda.  
Śpią na Sukiennicach  
kamienne maskary,  
a śnią im się pewnie  
wieżowe zegary  
i dzielni rycerze,  
i sławni królowie,  
i Smok w Smoczej Jamie,  
i Dzwon Zygmuntowy.

### PRZEWODNIK I:

A ze starego, pięknego Krakowa  
już do Wieliczki niedaleka droga.

### UCZEŃ II (Wieliczka):

Kopalnia w Wieliczce  
— jak pałac pod ziemią:  
tu ściany, kolumny  
srebrzyście się mienią.

W kaplicach posągi,  
zyrandol jak słońce.  
Na falach jeziora  
— światełka tańczące.

(...)  
A w grotach, w półcieniu  
i w mrocznych zakrętach  
śpi echo, co czasy  
odległe pamięta.

### PRZEWODNIK I:

Od Krakowa Wisła zmierza  
do starego Sandomierza.  
Błyszczą w słońcu Wisły fala,  
łan pszenicy łśni z oddala.

### UCZEŃ III (Sandomierz):

Spichrze ciemne, zbożowe,  
spichrze Kazimierzowe,  
szumiące złocistym ziarnem.  
Księżyc nad Sandomierzem

blaskiem w powały uderzy  
i blaskiem spichrze ogarnie.

## PRZEWODNIK I:

Dalej w drogę, szkoda czasu,  
przez skwar pól i cienie lasów!  
Trasa tej wędrowki zmierza  
do pięknego Kazimierza.

## UCZEŃ IV (Kazimierz Dolny):

Stawiał tu domy  
sam król Kazimierz  
i tego króla  
nosi dziś imię.  
Stare to miasto  
i lat ma tyle,  
że gdy je liczę,  
to wciąż się myślę.

## PRZEWODNIK I:

Z tyłu został już Kazimierz.  
Gdy minie most w Puławach,  
cel podróży — to Warszawa.  
Śmiało naprzód żeglujemy,  
powita nas gród Syreny.

## UCZEŃ V (Warszawa):

Wszyscy kochamy naszą Warszawę,  
każdy jej kamień, drzewo i dom.  
Mosty nad rzeką i fale Wisły,  
statek na falach i piach złocisty.  
Stare ulice, nowe ulice.  
Wszyscy kochamy naszą stolicę.  
Park Łazienkowski, zoo zielone  
i tramwajowych sygnałów ton,  
stado gołębi, co chmurką białą  
nad ulicami szybuje śmiało.  
Stare ulice, nowe ulice.  
Wszyscy kochamy naszą stolicę.

## UCZEŃ VI (Warszawa):

Warszawo, Warszawo,  
najpiękniejsza z miast,  
wieżami, basztami  
sięgasz złotych gwiazd.  
Przepasana Wisłą,  
najpiękniejszą z rzek,  
idziesz z dni prastarych  
po swój nowy wiek.  
Wszystkie dzieci śpiewają piosenkę *Moja Warszawa*:  
Narysujcie dziś Warszawę  
— powiedziała nasza pani.  
Mój rysunek jest nieduży,  
ale wszystko widać na nim.

Ref.: Bo moja Warszawa — to moje  
podwórko

i wróbel kolega wesoły,  
niedzielne spotkania w Łazienkach  
z wiewiórką

i droga codzienna do szkoły.  
To miejsce kochane, tak bliskie i znane,  
to moja Warszawa jest właśnie.  
I kredką na niebie rysuję słoneczko,  
niech świeci tu zawsze najjaśniej.

Na rysunku wszystko widać  
i nie trzeba nic dodawać.  
Mama z tatą zaraz zgodną,  
że to właśnie jest Warszawa.

Ref.: Bo moja Warszawa...

## PRZEWODNIK I:

A gdy już w Warszawie będziemy,  
Żelazowej Woli nie ominiemy.

## UCZEŃ VII (Żelazowa Wola):

(na tle mazurka Chopina)

Stary dworek —  
słońce zagłada do okien,  
szumią cicho wierzby płaczące.  
Tu mieszkał pan Szopen,  
kiedy był małym chłopcem.

Wieczorem w parku  
śpiewają słowiki  
i żaby w zielonej Utracie.  
Słuchał kiedyś mały Szopen  
tej muzyki,  
zbierał nuty.  
Teraz nut tych słuchacie.

## PRZEWODNIK I:

Płynie łódka już do Płocka.  
Goni w Wiśle gwiazdy nocka.  
Odzywa się kukułeczka.  
Pachnie ziemia mazowiecka.

## UCZEŃ VIII (Płock):

Wiatr gra  
w harmonii drzew.  
Nocą w Wiśle  
rozbłyśka gwiazda.  
Gdy o wschodzie  
budzi się Płock,  
od „Petrochemii” niesie się  
syren śpiew.  
Na wiślanej skarpie  
bije katedralny dzwon  
i świergocze ptak  
dla starego,  
królewskiego miasta.

## PRZEWODNIK I:

Leć, rybitwo, nad żaglami,

wędruj Wisłą razem z nami.  
Dam okruszki ci z piernika  
w starym grodzie Kopernika.

## UCZEŃ IX (Toruń):

Wśród wieżyc, murów i blanków  
zmieniły wieki gród owy,  
miasto krzyżackich zamków  
w miasto pierników miodowych.

Staruszka-kamieniczka  
przysiadła w cieniu zaułka,  
przyciasna dziś tu uliczka,  
bruk śmieszny, okrążyły jak bułka.

Szybami ze złota, z czerni,  
zerka w Rynek, w tę stronę,  
gdzie niegdyś mały Kopernik  
patrzył w słońce zaćmione...

## PRZEWODNIK I:

Żaglóweczka sunie lekko.  
Spójrz, już Gdańsk jest niedaleko.  
Słona fala zmywa plażę  
i muszelki niesie w darze.

## UCZEŃ X (Gdańsk):

Przed Artusowym Dworem  
stoi z całym splendorem  
Neptun nad gdańską fontanną.

W słońcu, w godzinę poranną,  
unosi dłoń z trójzębem.  
(...)

Na miasto, na przystań otwartą,  
na wielkie morze spoziera.  
Pięknie go wyrzeźbiono  
nad orłem Jagiellonów,  
stoi i widzi wszystko:  
Motławy rozlewisko,  
rzekę, brzegi, obłoki  
i morza łan szeroki,  
swoją piękną dziedzinę.

## PRZEWODNIK I:

Podróż była długa,  
ale jakże miła,  
szkoda może nawet, że już się skończyła.

## CHŁOPIEC:

Piękne leżą miasta nad Wisłą modrą,  
ale równie piękne są nad naszą Odrą.

## PRZEWODNIK II (przepasany szarfą z napisem — ODRA):

Odra, Odra  
pierwsza po Wiśle.  
Najserdeczniej  
dziś o niej myślę.

Odrą płyną  
barki ze Śląska,  
drogą wodną,  
długą jak Polska.

Przez Racibórz,  
Kozłe, Opole  
płynie, płynie  
z chmurką na czole...

## UCZEŃ XI (Opole):

Opole... Opole,  
zielone jak pole,  
w kwiatkach zatopione,  
ku Odrze schylone.

Z piastowskiej wieżycy  
gwiazdy w rzece liczysz,  
i odprawiasz barki:

— Niech mkną z nurtem wartkim!

## UCZEŃ XII (Wrocław):

Gdzie leży Wrocław?  
W Śląskiej Kotlinie.  
Dostojna Odra  
przez miasto płynie.  
(...)

Cenne towary  
barki wywożą  
ku obcym portom,  
dalekim morzom...  
Pachną wrocławskie  
rododendrony  
odpływającym  
w dalekie strony,  
a każdy żeglarz  
w sercu zabierze  
wrocławskie kwiaty,  
piastowskie wieże,  
wrocławski ratusz —  
niby z koronki,  
wrocławskie gmachy,  
wrocławskie domki...

## UCZEŃ XIII (Głogów):

Pod Głogowem — głóg.  
Szumią liście zielone.  
Na jesieni głóg  
ma korale czerwone.  
(...)

Lubimy ten głóg  
nad Odrą pod Głogowem,  
choć kłują do krwi  
gałgączi cierniowe.

## PRZEWODNIK II:

Żeglując po Odrze zrobmy przystanek.  
Zajrzyjmy do Zielonej Góry — na winobranie.



## UCZEŃ XIV (Zielona Góra):

W Zielonej Górze — zabawa!  
W Zielonej Górze — karnawał!  
W zielonym mieście — ogrodzie  
bawią się starsi i młodzież!

Moc gości zjechało do nas  
na święto „Złotego Grona”.  
Skoczna piosenka i taniec  
zaprasza na winobranie!

## PRZEWODNIK II:

Odra  
mija Wrocław,  
Głogów, Słubice  
posrebrzając  
Polski granicę.

Niesie barki  
aż do Szczecina,  
tam gdzie Bałtyk  
w wicherze, w bursztynach.

## UCZEŃ XV (Szczecin):

Gdzie Odra wpada w Bałtyku sieci,  
tam od stuleci rozsiadł się Szczecin!  
Tutaj o Piastach przetrwała pamięć  
w Piastowskim zamku, w Piastowskiej bramie.  
A dzień dzisiejszy — to nowe miasto,  
w którym las dźwigów w górę wyrasta,  
a polska mewa nad nimi lata  
i wita statki z całego świata!

## CHŁOPIEC (z biało-czerwoną chorągiewką):

Są kraje, gdzie są smaczniejsze lody  
I domy większe, i samochody.  
Gdzie bułki bielsze od naszej bułki,  
Szkoły ładniejsze od naszej szkółki.

Są kraje większe, bogatsze kraje,  
Lecz nam się lepiej w domu wydaje.  
Choć mamy dla nich wiele przyjaźni,  
Lecz w domu zawsze jest jakoś różniej.

Niech więc pracują na swojej ziemi,  
A my wolimy żyć ze swoimi  
I sprawiedliwym dzielić się chlebem  
Pod wspólnym dachem — ojczystym niebem.

Na zakończenie jedno dziecko może wygłosić wiersz o swoim mieście. Jeśli nie ma takiego utworu, można wówczas wykorzystać następujący tekst:

To małe kółeczko  
to moje miasteczko.  
W tym mieście mój dom,  
w tym mieście mój kąć  
i tam na kanapie  
przyglądam się mapie.  
— To małe kółeczko  
to moje miasteczko...

Wszystkie dzieci śpiewają piosenkę *W domu ojczystym*:

Wszędzie, gdzie słyhać naszą piosenkę,  
w mieście ogromnym, we wsi maleńkiej —  
to wszystko Polska,  
mieszkamy wszyscy w domu ojczystym!

Płyną piosenki swojskie i znane  
Wisłą i Odrą, Bugiem i Sanem.  
To wszystko Polska —  
mieszkamy wszyscy w domu ojczystym!

Czy nam śpiewają górskie potoki,  
czy wiatr znad morza pędzi obłoki.  
To wszystko Polska —  
mieszkamy wszyscy w domu ojczystym.

## WYKORZYSTANE UTWORY

ALEKSANDRZAK Stanisław: *Mapa Polski*. „Świerszczyk” 1984 nr 22 s. 5.

CHWASTEK-LATUSZKOWA Teresa: *Opole.. Opole..* W: Lenkiewicz K. *Wybór wierszy okolicznościowych dla klas I-III*. Warszawa WSIP 1990 s. 363.

CHWASTEK-LATUSZKOWA Teresa: *W Plocku*. „Świerszczyk” 1983 nr 18-19 s. 217.

GAŁKOWSKI Jan: *Widokówka starego Torunia*. „Płomyczek” 1986 nr 23 s. 10.

JANCZARSKI Czesław: *Żelazowa Wola*. „Płomyczek” 1990 nr 10 s. 8.

JANUSZEWSKA Hanna: *Flisak i Przydróżka*. Warszawa Nasza Księgarnia 1962 s. 20, 32-33.

MELZACKI W.: *To małe kółeczko...* „Świerszczyk” 1981 nr 18/19 s. 209.

SLONIMSKI Antoni: *Ojczyzna*. W: *Pegazem przez szkolny rok*. Warszawa MAW 1982 s. 174-175.

SZAYEROWA Halina: *W Zielonej Górze*. W: Lenkiewicz K. *Wybór wierszy okolicznościowych...* jw. s. 365.

ŚLIWIAK Tadeusz: *Na krakowskim rynku*. „Płomyczek” 1984 nr 19 s. 17.

BECHLEROWA Helena: *W kopalni soli*. W: *Wybór wierszy okolicznościowych dla klas nauczania początkowego*. Wyb. oprac. H. Kruk, K. Lenkiewicz. Warszawa WSIP 1977 s. 68.

GELLNEROWA Danuta: *Kazimierz*. W: jw. s. 89.

JANCZARSKI Czesław: *Płynie Wisła, płynie*. W: jw. s. 61-63.

JANCZARSKI Czesław: *Warszawa, Warszawa*. W: jw. s. 89.

JEŻEWSKA Kazimiera: *Piosenka o Warszawie*. W: jw. s. 89.

KIERST Jerzy: *Odra*. W: jw. s. 72.

KUBIAK Tadeusz: *Głogów*. W: jw. s. 83.

ŚCISŁOWSKI Włodzimierz: *W Szczecinie*. W: jw. s. 84.

TERLIKOWSKA Maria: *Wrocław*. W: jw. s. 73-74.

*W domu ojczystym* — muz. J. Wasowski, sł. K. Parnowska. W: *Ten najpiękniejszy świat* — a-9 — Pronit płyta PLP 0121.

*Moja Warszawa* — muz. T. Kowalski, sł. W. Chotomska — a-9 — Warszawa Polskie Nagrania, 1989. — płyta SX 2814.

IWONA SUPRONOWICZ  
LIDIA LEKSOWSKA

# „Oprzeć głowę o kamień wiary”

## Montaż poetycki

W scenariuszu wykorzystano wybór wierszy polskich poetów XX wieku, które obrazują częste dążenie współczesnego człowieka do odnalezienia i zrozumienia Boga, do próby nawiązania rozmowy z Najwyższym.

We *Wstępie* do antologii wierszy, z której pochodzą fragmenty utworów proponowanych w scenariuszu, czytamy:

Kamień wiary jest niezbędnym metaforycznym oparciem dla głowy współczesnego człowieka, tak jak był nim dosłownie w prawiekach ludzkości dla głowy patriarchy Jakuba, gdy ten śnił swój wielki sen o drabinie wiodącej do Boga. Zarazem kamień wiary jest tutaj również metaforycznym znakiem odwiecznego dążenia

człowieka do znalezienia kamienia filozoficznego, który objaśnia wszelkie tajemnice, tłumaczy sens świata, daje bogactwo, spokój i szczęście. Kamień wiary to jednak również okrutny ciężar. Należy zwrócić uwagę, że w światłach współczesnych poetów poszukiwanie Boga i natężone czuwanie wiary podobne są do trudu Syzyfa, do wysiłku trwałego i nieskończonego, który z obsesyjnym uporem podejmuje się wciąż na nowo, bez końca.

Utwory poetyckie wybrano z książki *Kamień wiary*. Wyboru wierszy dokonali Ewa Odachowska-Zielińska, Andrzej Robert Zieliński. Warszawa/Struga, Kraków. 1987. Michalineum. Czas realizacji scenariusza (dla szkoły średniej) ok. 20 min.

### I

Kiedy upadną ojciec i matka  
ściągając za sobą obrus z moim dzieciństwem  
a siostry pójdą równolegle za ścianą

Kiedy poparzę sobie oczy jego portretem

Kiedy urodzę  
siebie zwaną własnym dzieckiem  
i w ten sposób  
opuszczę dom i złudzenia których oszczędziłeś  
zwierzętom

Kiedy zerwę z twarzy pognieciony papier  
i stanę tak bez kraju

miasta  
domu  
miłości

wtedy Ty  
nie bój się  
masz przecież dłonie zahartowane w bólu  
uchwyć mocno  
moją kolczastą rękę  
nie bój się  
to ja  
zawisnę  
bez pamięci

(Anna Janko — *Wtedy, Chrystusie*, s. 156)

### II

SenS  
słowo zamknięte  
tylko kościoły  
ufne w swoje barokowe wnętrza  
i zastygłe wieczne odpoczywanie  
w gniazdach sklepien  
podają numer telefonu  
Dzwonię tam  
Prawa ręka Boga podnosi słuchawkę

słyszę sapanie niemowy

### III

Jesteś Bogiem Spokoju  
szaroniebieski pochylony  
w ramie okna  
w zamglonych topolach

Przyszłam wprost ze skrzyżowania  
gdzie samochody startują z gołego mózgu  
aż półkule przysiadają na zadach

Gdzie obrazy wydrapują oczy  
i trwa rozdrażnione święto neonów

Z rżenia obłąkanego  
ze spoczonego drgającego ciała  
szaroniebieski pochylony  
w ramie okna  
w zamglonych topolach  
przysypujesz moje rozżarzone nerwy

ostatni trzask łamie się w powietrzu  
I nareszcie  
szczęśliwie głucha  
szczęśliwie ślepa  
nawrócona  
układam się w pasma

(Anna Janko — *Prawej ręce Boga*, s. 157)

### IV

Dziewczyny przestają być dziewczynami  
Chłopcy przestają być chłopakami  
— Oto już idą mężczyźni  
— Oto biegną kobiety  
Choć wszyscy Dziećmi Boga jesteśmy  
— Niestety.  
Niestety, niestety — a więc dorośniemy?  
Niestety — jesteśmy — a więc nie będziemy?  
A co z nami potem

— A co z nami się stanie?...  
Cóż... panowie i panie...  
Inne dzieci weźmie Pan Bóg na wychowanie.

(Leszek Długosz — *Piosenka*, s. 153)

V  
wiem  
przyjdzie taki dzień  
kiedy chyłkiem  
śladami pierwszych modlitw  
powrócę do ciebie matko boska borzęcińska  
królowo mojego dzieciństwa  
pani na dwu kościołach  
i trzydziestu przydrożnych kaplicach  
która od sześciuset lat  
stróżujesz nad rzeką uszwicą  
i nad szachownicą pól  
powrócę do ciebie chyłkiem  
jak syn marnotrawny spuszcza na progu głowę  
zaczne się jękać

a ty podejdziesz  
i bez słowa  
wyjmiesz mi z kieszeni procę  
i siedem kamiennych grzechów głównych  
którymi strzelałem w okna nieba

(Józef Barań — *Z nie wysłanego listu*, s. 151)

VI  
Po co to wszystko:  
otchłań w nas, my  
w otchłani?

Kto sobie urządza z nami  
ten żart  
z wiecznym spadaniem  
na cztery łapy  
zdrowego rozsądku?

Kto nam podsuwa pod głowę  
kamień bezmyślnej codzienności,  
co tak się wplątał w nasze żyły,  
że się wydaje  
filozoficznym kamieniem?

Po co to wszystko  
każe się szukać, wątpić, nazywać  
i modlić w pustkę, z której nie wraca  
żadna z posłanych wiar?

(Zbigniew Jankowski — *Pytania w nocy*, s. 142)

I  
Chciałbym  
przemienić życie w hymn dla Ciebie,  
ale fałszuję każdym czynem  
i kamień podnoszę, gdy schylam się po ziarno,  
a podnosząc człowieka skulonego w kamień  
swoją gest tylko widzę i podziw patrzających.  
Zatracam, zaśluchuję się w sobie,  
nie ogarniam tego głazu,  
którym mi upadłeś na drogę,  
nie czuję z nim pulsu, nie umiem

przejąć na jego stronę, zapasie się  
ku niemu i w jego zdrętwiałej głębi  
otworzyć mu usta...

(Zbigniew Jankowski — *Dojrzeć do hymnu*, s. 142)

II  
Baruch Spinoza z Amsterdamu  
zaprażył dosięgnąć Boga  
szlifując na strychu  
soczewki  
przebił nagle zasłonę  
i stanął twarzą w twarz  
mówił długo  
(a gdy tak mówił  
rozszerzał się umysł jego  
i dusza jego)  
zadawał pytania  
na temat natury człowieka

III  
— Bóg gładził roztargniony brodę  
pytał o pierwszą przyczynę  
— Bóg patrzył w nieskończoność  
pytał o przyczynę ostateczną  
— Bóg łamał palce  
chrząkał

kiedy Spinoza zamilkł  
rzecze Bóg

IV  
— mówisz ładnie Baruch  
lubię twoją geometryczną łacinę  
a także jasną składnię  
symetrię wywodów  
pomówmy jednak  
o Rzeczach Naprawdę  
Wielkich

— popatrz na twoje ręce  
pokaleczone i drżące

— niszczysz oczy  
w ciemnościach

— odżywasz się źle  
odziewasz nędznie

— kup nowy dom  
wybacz weneckim lustrom  
że powtarzają powierzchnię

— wybacz kwiatom we włosach  
— pijackiej piosence

V  
— dbaj o dochody  
jak twój kolega Karteżjusz

— bądź przebiegły  
jak Erazm

— poświęć traktat  
Ludwikowi XIV  
i tak go nie przeczyta

— uciszaj  
racjonalną furję  
upadną od niej trony  
i szernieją gwiazdy  
— pomyśl o kobiecie  
o kobiecie  
która da ci dziecko  
— widzisz Baruch  
mówimy o Rzeczach Wielkich  
— chcę być kochany  
przez nieuczonych i gwałtownych  
są to jedyni  
którzy naprawdę mnie łakną

## II

teraz zasłona opada  
Spinoza zostaje sam  
nie widzi złotego obłoku  
światła na wysokościach  
widzi ciemność  
słyszy skrzypienie schodów  
kroki schodzące w dół

(Zbigniew Herbert — *Pan Cogito opowiada o kuszeniu Spinozy*, s. 130-131)

## VI

Odpędzani  
od lat  
od siebie  
ginący  
z oczu  
własnych  
znaleźliśmy się oto  
pod drogowskazem  
bezboskiego krzyża  
wracamy do siebie  
z czterech stron  
rozłąki  
co za spotkanie  
to nie tłum  
to każdy  
pomnożony  
przez wszystkich  
ta nasza liczba mnoga  
liczbą wspólną się staje

(Jerzy Ficowski — *Pielgrzymka 2-10 VI 1979*, s. 128)

## III

szukają wielkiej wiary kiedy rozpacz wielka  
szukają świętych co wiedzą na pewno  
jak daleko odbiegać od swojego ciała  
a ty góry przeniosłaś  
chodziłaś po morzu  
choć mówiłaś wierzącym  
tyle jeszcze nie wiem  
— wiaro malutka

(ks. Jan Twardowski — *wielka mała*, s. 114)

## I

Szukałem Boga w książkach  
przez cud niemówienia w samym sobie  
przez cnoty gorące i zimne  
w ciemnym oknie gdzie księżyc udaje niewinnego  
a tyłu pożenił głuptasów  
w znajomy sposób  
w ogrodzie gdzie chodził gawron czyli gapa  
przez protekcję ascety który nie jadł  
więc się modlił tylko przed zmartwieniem  
i po zmartwieniu  
w kościele kiedy nie było nikogo

i nagle przyszedł nieoczekiwany  
jak żurawiny po pierwszym mrozie  
z sercem pomiędzy jedną ręką a drugą  
i powiedział:  
dlaczego mnie szukasz  
na mnie trzeba czasem poczekać

(ks. Jan Twardowski — *szukałem*, s. 113)

## II

Nie myślałem, że żyć będę w tak osobliwej chwili,  
Kiedy Bóg skalnych wyżyn i gromów,  
Pan Zastępów, kyrios Sabaoth,  
Najdotkliwiej upokorzy ludzi,  
Pozwoliwszy im działać jak tylko zapragną,  
Im zostawiając wnioski i nie mówiąc nic.

(Czesław Miłosz — *O Economia divina*, s. 102)

## III

Gromady śpieszne, lament ludów,  
wczoraj — dziś — jutro — wojna — gruz —  
i znowu naprzód z krwią w przelyku,  
drogi wędrownie, góry trudu,  
schylone karki, jarzmo, mus...  
księgi z metafizyką.  
Dlaczego?

Dlaczego świat?!

## IV

Dlaczego wiatr i przestrzeń niebieska?  
Dlaczego miejsce puste bez granic?  
Największy Siłacz skrył się za Nic.  
Punkt? Koło? Kreska?

Więc pytać wciąż i trwać w tej ciszy,  
gdzie las zagadek milcząc rośnie?  
Czy jest Ktoś w górze? I czy słyszy,  
gdy we mgle konie rzą rozgłośnie?

## V

Dlaczego wieczór w gardłach nam nabrzmiewa  
bólem, słodyczą, pożądaniem?  
Dlaczego kochać, czemu śpiewać —  
nigdyż to nie ustanie?  
Świat się nie zmieści w trwożnym słowie...  
Dlaczego człowiek?

## VI

Prawo? Cel? Bóg? Historia?  
Anioly o złom wsparte w głoriach?

Piękno tworzące — marmur — sztuka —  
 sens zagrzebany w miejskich brukach —  
 Sąd Ostateczny — Wielka Gra —  
 Dlaczego to rozdroże?  
 I dlaczego Ty, Boże?  
 Dlaczego ja?

(Jerzy Braun — *Dlaczego?*, s. 80-81)

I  
 Pocałowanie cierpkie wzięły usta moje  
 Od czary życia, która nieznaną napoje  
 Ku wargom urodzonych tajemniczo zbliża.  
 Co piłem, było gorzkie, lecz piołunem mocy.  
 Przeto stoję spokojny, pewny wśród gróz nocy,  
 Lecz równowaga moja na ramiona krzyża.

(Leopold Staff — *Równowaga*, s. 44)

II  
 Kto szuka Cię, już znalazł Ciebie;  
 Już Cię ma, komu Ciebie trzeba;  
 Kto tęskni w niebo Twe, jest w niebie;  
 Kto głodny go, je z Twego chleba.

(Leopold Staff — *Kto szuka Cię...*, s. 43)

III  
 Wszystko się z sobą stapia i w siebie przecieka.  
 W wysiłku, w trudzie, w męce, ciągle i na nowo  
 Człowiek uczy się Boga, a Bóg znów człowieka.

(Leopold Staff — *Świat*, s. 41)

BARBARA JACHIMCZAK

## Dzień Matki

### Montaż poetycki

Nad wielkie urojone tytuły wielkości  
 stokroć wyższe i stokroć świętsze imię: matki  
 (K. Baliński)

#### NARRATOR

Nasz poetycki program dedykujemy wszystkim naszym MATKOM, które były, są i będą.  
 „Matka jest ciepłem, matka jest pokarmem, matka jest pełnym błogości stanem zadowolenia i bezpieczeństwa” — tak napisał Erich Fromm w swojej książce „O sztuce miłości”.

Na całym świecie uznaje się miłość matczyną za najwyższy rodzaj miłości, za najświętszą spośród możliwych uczuciowych więzi.

Kiedy bywa nam najciężej, przyzywamy matkę wierząc, że ona oddali od nas ból, cierpienie, ocali od zła.

Matkę mamy tylko jedną — dzisiaj pragniemy wyrazić Jej swoją szczególną pamięć, czułość, wdzięczność, cześć.

#### RECYTATOR 1

Gdy kto chce zamknąć w jednym słowie,  
 ogrom uczuć jasnych do granic ostatka...  
 Niech przykleńnawszy — to imię wypowie:  
 jedno, jedyne, przenajlepsze — Matka.

(Konstanty Dobrzyński — *Matka*)

#### RECYTATOR 2

Są matki zamyślone

Od garmków  
 I od kuchni

Są matki jak olej w lampce  
 Przed wielkim ołtarzem

Są matki od zbóż  
 Od zasiewów  
 I zniw

Jest także matka  
 Której oczy pochylone  
 Poszukują dojrzałego owocu  
 Który opuścił jej gniazdo

Kto ci zapłaci za miłość  
 Matko od zbóż  
 I od kuchni  
 Matko od wszystkiego.

(Stefan Jerzy Kacprzycki — *Matka*)

#### RECYTATOR 3

Może gdy będziesz stary  
 Dopiero zrozumiesz,  
 Co znaczy matka,  
 Co oznacza dom,  
 Gdy jest troskliwa ręka  
 W świata obcym tłumie.  
 Nie poprowadzi Ciebie

Do bezpiecznych stron.  
Gdy już cię nie obroni,  
Nie zdoła zapobiec,  
Do serca nie przytuli,  
Gdy przyjdzie ten czas,  
Wtedy dopiero człowiek  
Naprawdę rozumie,  
Co znaczy matka  
Dla każdego z nas.

(Joanna Suck — *Matka*)

## RECYTATOR 4

Wszystko jest twoje, po co sięgnę,  
matko rodzona.  
Co we mnie dobre i piękne,  
wzięłem z twojego łona.

Mowa twa prosta, czysta jak łaza,  
podsycą mi serce i zżera.  
I rośnie we mnie, i trwa  
miłość, co nie umiera.

(Jalu Kurek — *Matce*)

## RECYTATOR 5

Zgiełkliwa tkanina głosów  
otacza ludzi i rzeczy  
Słowa są zasłonami  
które opadają  
w ciszy  
ukazują się kształty i barwy  
zasłona dzieciństwa  
utkana z wielu słońc  
strumieni ptaków drzew  
i gestów rąk  
z ust i słów opada. (...)

Zasłona dzieciństwa  
ręce pełne miłości  
które zawieszają pierwszą zasłonę  
ręce matki  
podają chleb i mleko  
wywołują ogień z drewna  
otwierają światło.

(Tadeusz Różewicz — *Zasłony*)

## RECYTATOR 6

Wszystkie twarze w jednej twojej:  
Ta zaciszna — światła powiew.  
I ta czujna w niepokoju (...).

Budzisz zegar, dzień zaczynasz  
— wstaje ogień oswojony.

W brzęk talerzy zastuchana,  
W oddech chleba — jesteś sprzętem:  
Stołem, łyżką, lustrem, chlebem,  
Ogniem, wodą —  
Jesteś domem.

(Tadeusz Kijonka — *Do matki*)

## RECYTATOR 1

Wstajesz wcześniej, ze słońca wschodem  
i jak słońce nad domem świecisz.  
I jak słońce, które ogrodem idzie,  
krzątasz się pośród dzieci. (...)

Kiedy idę do szkoły rano,  
Ty mnie żegnasz czuła i dobra.  
Ty mnie głaszczesz swą spracowaną ręką,  
gdy wracam na obiad.

(Tadeusz Kubiak — *Matka*)

## RECYTATOR 2

Matka  
otwarcie oczu  
zamknięcie ich przed snem.

Codzienna podróż  
pod żaglami jej spojrzeń  
morze łagodne  
pod jej dłońmi.

Rosnący świat  
coraz dalsze brzegi  
na których zawsze  
czeka.

Czas  
ogień co wszystko spala  
bezsilny  
wobec małego  
węgielka jej serca.

Który ogrzewa  
całą wielką  
ziemię.

(Zbigniew Dolecki)

## RECYTATOR 3

Ona mi pierwsza pokazała księżyc  
i pierwszy śnieg na świerkach,  
i pierwszy deszcz.

Byłem wtedy mały jak muszelka,  
A czarna suknia matki szumiała  
jak Morze Czarne.

(Konstanty Ildefons Gałczyński — *Spotkanie z matką*)

## RECYTATOR 4

(...) Jest w niej  
ciepło i dotyk światła  
(...) jest w niej  
księżyc krajobraz snu

przed łękiem pocałunek  
przed głodem chleb w ręce  
las otwarty dla wspomnień  
przewiany wiatrem od pól.

I łąk wschodzący widnokraj  
pod świtu bladym lustrem

zielony świat powiek  
przelot ciszy za oknem.

(Teresa Truszkowska — *Matka*)

### RECYTATOR 5

Było kiedyś tak dobrze w długie fałdy sukienki  
schować głowę, wiedzieć, że mnie nie ma.  
Mocno, głośno śpiewało we mnie serce małeńkie  
ogromnego szczęścia poemat.

Dni były pełne Ciebie i sny, jak Ty, ciepłe,  
i każda radość miała Twój głos, Twoje imię.  
Nie wiedziałem, co znaczy nienawidzieć i cierpieć  
— byłem z Tobą, Ty byłaś przy mnie.

(Edward Szymański — *Do mojej matki*)

### RECYTACJA INDYWIDUALNA I ZESPOŁOWA

M — jak miłość do swego syna.

A — jak akacji zapach,  
które pamiętam z tamtego spaceru,  
gdy ledwo dosięgałem do jej ręki.

M — jak moja, moja jedyna...  
i to słowo do snu szeptane: małeńki...

A — jak Beethovenowska *Appassionata*:  
tyle piękna i taka w niej siła.  
Mama, po prostu — mama.  
Jak wyrazić to, co dla mnie znaczy.

(Jarosław Lisiecki — *M + A + M + A*)

### RECYTATOR 1

Ja wiem, Mamo, wiem ile troski  
w każdy dzień, chwilę, włożyć trzeba.  
Ile pracy, aby z gałązki  
wielkie, piękne wyrosły drzewa.

Ale kiedy będę już duży,  
kiedy będę miał silne dłonie,  
to ja ciebie tak jak krzak rzy  
od burz i wichrów osłonię.

A dziś — popatrz, zasypia już miasto,  
więc pocałuj mnie na dobranoc.  
Z pocałunkiem twym, jak z dobrą gwiazdą  
na powiekach, chcę zasnąć — Mamo.

(Tadeusz Kubiak — *Matka*)

### RECYTATOR 2

Serce matki to kryształ  
to zwierciadło życia  
krynica przejrzysta  
słodysz miłości  
uczucie bez granic  
stal i spiż  
ocean dobroci  
kuźnia nadziei  
serce matki —  
to kwiat paproci  
w świętojańską noc.

(Helena Waligóra — *Serce matki*)

### RECYTATOR 3

Noc.

(...)  
Może to ty, matko, na niebie  
jesteś tymi gwiazdkami kilkoma?

Albo na jeziorze żaglem białym?  
Albo falą w brzegi pochyłe?  
Może twoje dłonie posypały  
mój manuskrypt gwiazdzistym pyłem?

(...)  
Niebo to jest małe miasteczko w niedzielę,  
gwiazdy gapią się na ziemię z okien,  
a wiadomo, że gwiazd jest wiele  
i że wszystkie są niebieskookie.

A tam w rogu, w mieszkaniu z balkonem,  
w jednym oknie, gdzie kwiat czerwony,  
i to drugie okno z drugim kwiatem...  
tam ty mieszkasz.

(...)  
Idę do ciebie. W twoją zieleni.  
I w twoje śniegi. I w twój wiatr.  
W twój niezmierny idę świat.

(Konstanty Ildefons Gałczyński — *Spotkanie z matką*)

### RECYTATOR 4

Mamo! Chciałbym ci przynieść latający dywan,  
i kaczkę, która znosi szczerozłote jajka,  
żebyś żyła beztrosko — wesoła, szczęśliwa...  
Lecz takie dziwy można znaleźć tylko w bajkach.

I dlatego, zmęczenie widząc na twej twarzy  
i ręce spracowane

(...)  
Myślą w przyszłość wybiegam  
i zaczynam marzyć,  
że zastąpię cię w pracy, gdy tylko dorosnę.

Lecz dzisiaj za twe troski, trudy, poświęcenie,  
za twą miłość matczyną, nigdy nie zachwianą,  
mogę tylko twą szyję otoczyć ramieniem  
i szepnąć ci do ucha: Dziękuję ci mamo!

Mogę zerwać na łące garść pierwiosnków  
młodych  
i, życząc ci żarliwie spełnienia twych marzeń,  
serce niby dojrzałą czerwoną jagodę  
wraz z kwiatkami polnymi ofiarować w darze.

(Wanda Grodzieńska — *Do matki*)

Oprawa muzyczna:  
Ludwik van Beethoven — fragment *Sonaty f-moll op. 57 (Appassionaty)*  
*Pieśń o matce* w wykonaniu Mieczysława Fogga

Pomoce:  
„Kierunki” 1965 nr 21  
LAM Andrzej: *Kolumbowie i współcześni*. Antologia  
poezji polskiej po roku 1939. Warszawa 1972 Czytelnik

MATUSZEWSKI Ryszard, POLLAK S.: Poezja polska 1914-1939. Antologia. Wybór... Warszawa 1966  
Czytelnik  
„Motywy” 1979 nr 21

„Więści” 1966 nr 10, nr 27; 1968 nr 21  
„Zorza” 1984 nr 22

DANUTA GIEWARTOWSKA

## Pozegnanie szkoły

### Scenariusz uroczystości

#### NARRATOR:

Dzisiejsza uroczystość jest jedną z wielu, jakie mamy w ciągu roku, ale dziś po raz ostatni przyszedliśmy do tej szkoły, ostatnia lekcja, ostatni dzwonek, ostatnie spotkanie z przyjaciółmi. Spędziliśmy razem 8, a właściwie 9 lat.

Tu przeżyaliśmy radość pierwszych sukcesów i gorycz porażek. Tu znaleźliśmy przyjaciół, wspólnie poznawaliśmy otaczający świat. Dziś, właśnie dziś, kończy się pewien etap naszego życia — teraz czeka nas nowa szkoła, nowi koledzy i koleżanki, nowi nauczyciele. Życie będzie stawiało przed nami coraz to nowe problemy, których rozwiązanie będzie coraz trudniejsze. Z każdym dniem będziemy wchodzić w świat ludzi dorosłych, kolorową krainę dziecięcych marzeń coraz częściej przesłaniać będzie szara mgła codzienności.

Na pewno jednak wszyscy będziemy powracać myślą do naszych wspólnych chwil i do dziecięcych lat, jak powracał do nich nasz wielki poeta, Adam Asnyk:

#### RECYTATOR 1:

Jak często płosząc posępne cienie  
Myślą powracam w lata najmłodsze,  
Gdy świat był jasny jak przebudzenie,  
A kwaśne jabłka były najśodsze.

Kiedy się śniły wielkie przygody —  
Dzielnie młodszemu stanąć w obronie,  
Lub tonącego wyciągnąć z wody,  
Lub rozbiegane zatrzymać konie.

Nęciła dziuplą wierzbą garbata,  
Kusiła każda szpara w parkanie,  
Lecz nocą strach brał przed końcem świata  
Lub, że kraść dzieci będą Cyganie.

I winy były w małych suchwalcach,  
Ale ich jeszcze nie tknęła ślad błota,  
A atramentu ślady na palcach  
Były jedynym brudem żywota.

#### NARRATOR:

Kornel Makuszyński, autor wielu ciekawych

książek dla dzieci i młodzieży, nazwał okres lat szkolnych „bezgrzesznymi latami”.

#### RECYTATOR 2:

Czy też pamiętasz, stary mój zegarze,  
Jak w słońce twojej tarczy patrzył żak  
I marzył o tym, o czym ja dziś marzę?  
Pamiętasz jeszcze?

O, tak, o tak, o tak!

Od dnia do dnia, od chwili do chwili  
Żyliśmy życiu mądrymu na wspak.  
Godziny marły, a myśmy liczyli  
Szczęście na wieczność...

O, tak, o tak, o tak!

(...)

O, jak to dawno, Sokratesie stary!  
Złamanym skrzydłem tłucze ślepy ptak,  
Serca się psują, psują się zegary,  
Wszystko umiera...

O, tak, o tak, o tak!

(Kornel Makuszyński — *Rozmowa z zegarem*)

#### NARRATOR:

Dziś chcieliśmy Was zaprosić na krótki „Koncert życzeń”, którym chcemy wyrazić szkole naszą wdzięczność.

#### RECYTATOR 3:

Jest nam tak cicho, że słyszymy  
piosenkę zaśpiewaną wczoraj:  
„Ty pójdziesz górą, a ja doliną...”  
Chociaż słyszymy — nie wierzymy.

Nasz uśmiech nie jest maską smutku,  
a dobroć nie jest wyrzeczeniem.  
I nawet więcej, niż są warci,  
niekochających żalujemy.

Tacyśmy zadziwieni sobą,  
że cóż nas bardziej zdziwić może?

Ani tęcza w nocy.

Ani motyl na śniegu.

A kiedy zasypiamy,



we śnie widzimy rozstanie.

Ale to dobry sen,  
ale to dobry sen,  
bo się budzimy z niego.

(Wisława Szymborska — *Zakochani*)

**RECYTATOR 4:**

My z drugiej połowy XX wieku  
rozbijający atomy  
zdobywcy księżycy  
wstydzimy się  
miękkich gestów  
czułych spojrzeń  
ciepłych uśmiechów

Kiedy cierpimy  
wykrzywiamy lekceważąco wargi

Kiedy przychodzi miłość  
wzruszamy pogardliwie ramionami

Silni cyniczni  
z ironicznie zmrużonymi oczami

Dopiero późną nocą  
przy szczerlnie zasłoniętych oknach  
gryziemy z bólu ręce  
umieramy z miłości.

(Małgorzata Hillar — *My z drugiej połowy XX wieku*)

**NARRATOR:**

Pierwszy utwór dedykujemy tym, którzy uczyli  
nas języka ojczystego, odkrywali przed nami  
świat poezji i prozy.

**RECYTATOR 5:**

Przyznaliśmy wszyscy razem,  
że koń tylko jest wyrazem,  
lecz koń ciągnie, — to już zdanie,  
choć proste niesłuchanie.  
— Chcę je rozwinąć — powiedział Józek,  
no i napisał: Koń ciągnie wózek.  
Staszek popatrzył, pokręcił głową  
i zaczął pisać zdanie na nowo:  
Koń ciągnie wózek z wielkim hałasem  
po kamienistej drodze pod lasem.  
— Więcej — rzekł Staszek — pisać się nie da,  
bo mi się właśnie skończyła kreda!  
Dumny, że zdanie się rozwinęło,  
zręcznie zakończył kropką swe dzieło.  
Na takich lekcjach czas miło płynie.  
Kto nam to zdanie dalej rozwinie?

(Roman Pisarski — *Przyjemna lekcja*)

**NARRATOR:**

W naszej pamięci na zawsze pozostaną Ci,  
którzy uczyli nas tabliczki mnożenia, matematy-  
cznych reguł i wzorów. Niech wiersz i piosenka  
rozzaśniają wasze twarze, a w pamięci zachowajcie  
tylko dobre chwile z naszą klasą.

**RECYTATOR 6:**

Co to jest algebra? Pewno ktoś zapyta.  
Po prostu rachunki lub matematyka.

— A gdzie jest piosenka? — Na  
następnej stronie.

Jeśli kto chce śpiewać, nikomu nie bronię;  
słabym zaś z tabliczki polecam gorąco —  
będą znać dwie liczby odtąd „śpiewająco”.

Czemu ty dziewczyno pod jaworem stoisz?  
Czy cię słonko piecze, czy deszczu się boisz?

— Ni słonko, ni deszczyk,  
lecz ze strachu stoję;  
znowu dwója z matmy i taty się boję.

— Tu strach nie pomoże,  
to sprawy nie zmienia...  
...ale z czego wpadłaś? — Z tabliczki mnożenia.

— Nie wstyd ci dziewczyno, dorosłej pannicy,  
że jak maluch z pierwszej na paluszkach liczysz?

— Na palcach nie liczę, ale zdarza to się,  
że człowiek zapomni „osiem razy osiem”.

— Zapamiętaj wierszyk: „Kruki lubią sery,  
osiem razy osiem jest sześćdziesiąt cztery”.

Teraz idź do domu. Czołem, czuwaj, cześć!  
„Osiem razy siedem jest pięćdziesiąt sześć”.

(Zbigniew Jerzyzna — *Piosenka algebraiczna*)

**NARRATOR:**

Dla tych, którzy starali się otworzyć nam okno  
na świat, dla naszych kochanych nauczycieli  
języków obcych mamy następny wierszowy upo-  
minek.

**RECYTATOR 7:**

Czy twój ojciec pali fajkę?  
Tak, mój ojciec pali fajkę  
Yes, my father smokes the pipe  
powtórz to zdanie

otwórz ci ono

o-

knonaświat

Gdy będziesz siedział na Broadwayu  
w barze piękniejszym niż oczy szatana

spytaj cię niezawodnie

czy twój ojciec pali fajkę

wtedy odpowiedz z uśmiechem

Yes, my father smokes the pipe

Widzisz

jak to będzie cudownie

(Andrzej Bursa — *Języki obce*)

**NARRATOR:**

Do nauczycieli muzyki mówimy słowami Kon-  
stantego Ildefonsa Gałczyńskiego:

## RECYTATOR 8:

Garniemy się do muzyki,  
muzyka to jest nasz festyn,  
kochamy trąby i smyki,  
obój, klarnet i klawesyn.

Jest w domu lichtarz nieduży  
z wysoką świecą szkarłatną;  
ona do koncertów służy,  
do dźwięku dodaje światło.

Ty ją zapalasz w godzinie  
muzycznej i płomyk świeci  
w chwili, gdy z głośnika płynie  
Koncert Brandenburski Trzeci.

Radość jak poważny taniec  
przesuwa swój cień po ścianach.  
I pada świecy pełganie  
na twarz Jana Sebastiana.

Lipski kantor bardzo mile  
uśmiecha się zza oszklenia.  
Chciałbym wszystkim takie chwile  
ocalić od zapomnienia.

(K. I. Gałczyński — *Pieśni*, X)

## NARRATOR:

Następny utwór przeznaczamy dla tych, którzy  
pracowali z nami w klasach młodszych. Dla nich  
również mamy wielkie uznanie i ogromne uzna-  
nie.

## RECYTATOR 9:

Wiele pięknych kwiatów znamy —  
tulipanów, róż i bzów.

My dla naszych Pań dziś mamy  
najpiękniejsze kwiaty słów.

Słowo — miłość za ich troski,  
słowo — wdzięczność za ich trud.  
Dar to skromny, dar uczniowski  
wysławiany z serc jak z nut.

Wiele gwiazd na niebie błyszczą  
i srebrzysty płonie nów.

Dziś dla Pani mamy wszyscy  
najpiękniejsze gwiazdki słów.

Niech nam Panie dziś wybaczą,  
że byliśmy czasem źli,  
i z uśmiechem niech popatrzą,  
bo, co złego — to nie my.

Przynosimy dar uczniowski,  
wysławiany z serc jak z nut,  
słowo — miłość za te troski,  
słowo — wdzięczność za wasz trud.

(Czesław Janczarski — *Słowa dla naszej Pani*)

## NARRATOR:

A teraz coś specjalnie dla tych, którzy uczyli

nas biegać, grać w piłkę, skakać, słowem dla  
nauczycieli wychowania fizycznego. Zaraz wyjaś-  
nimy, dlaczego nie startowaliśmy w ostatniej  
olimpiadzie.

(wychodzi naprzód trzech chłopców)

## CHŁOPIEC 1:

Nie ruszyli z kraju na żadne zawody  
chłopcy, którzy rzadko używają wody.

## CHŁOPIEC 2:

Nie mogli wyjechać członkowie tej paczki,  
co zamiast pałeczki podają ściągaczki.

## CHŁOPIEC 3:

Na próżno trenują codziennie od nowa  
dwa dzielne mistrzyni — szermierką na słowa.  
Wciąż walczą językiem — nie szablą, nie szpadą,  
więc w kraju zostają i nigdzie nie jadą.

## CHŁOPIEC 2:

Mistrza w pchnięciu kulą też ominął lot,  
bowiem umie trafić tylko kulą w plot.

## CHŁOPIEC 1:

Nie pojechał strzelec, bo ma złe wyniki:  
przy tablicy strzela same byki.

(Wanda Chotomska — *Kto nie pojechał na olimpiadę*)

## NARRATOR:

„Wielka podróż” — wiersz Jerzego Ficows-  
kiego dedykujemy naszej Pani, która z wielką  
cierpliwością uczyła nas geografii.

## RECYTATOR 10:

Nasza pani od geografii  
tak nam o świecie mówić potrafi,  
że aż na mapie niebieskie plamy  
szumią jak morza i oceany.

A co jest plamką żółto-czerwoną,  
wyrasta górą wielką i strumą...  
Przed nami mapy arkuszy nieduży,  
a my jesteśmy w wielkiej podróży.

Co było obce, będzie nam znane,  
bo nasza Pani jest kapitanem,  
co na okręcie dokoła świata  
płynęła z nami przez szkolne lata.

(Jerzy Ficowski — *Wielka podróż*)

## NARRATOR:

Drodzy fizycy, chemicy, technicy, żegnając się  
z Wami dedykujemy Wam fragment wiersza  
Stanisława Karaszewskiego.

**RECYTATOR 11:**

Zadania bywają różne,  
Na przykład:  
ile można przelać  
z pustego — w próżne?

Albo:  
gdy przy wozie piąte koło,  
to — czy wóz dalej  
turkocze wesoło?

Lub:  
kto się kąpie  
w beczcze bez kleпки piątej?

I czy:  
piąte przez dziesiąte  
da nam trzy po trzy?

(tym, co policzyli,  
stawiam w stopni rzędu  
tyle piątek — w roku,  
ile rok — ma piątków!)

(S. Karaszewski — *Wesola matematyka*)

**NARRATOR:**

Dla Pani, która uczyła nas biologii i często pytała, my przygotowaliśmy dzisiaj pytania.

**RECYTATOR 12:**

Czy rumianek jest rumiany?  
Czy skrzyp skrzypi? Może wiecie?  
Czy rozchodnik dla odmiany  
wciąż rozchodzi się po świecie?  
A czy bratek ma gdzieś brata?  
Czy leń leni się czasami?  
Czy tatarak to rak tata?  
Kto odpowie? Kto? My sami?

(Włodzimierz Ściostowski — *Pytania*)

**NARRATOR:**

Ostatnie pytanie kierujemy do pana Dyrektora. Prosimy, aby spróbował zgadnąć, „Kto to może być”?

**RECYTATOR 13:**

Nigdy się nie bił z chłopakami,  
nie ciągnął dziewcząt za warkocze,  
na spacer chodził z rodzicami  
i uczył się przez cały roczek.

„Przepraszam” — mówił i „dziękuję”,

nogi przed spaniem mył codziennie,  
z klasówek nigdy nie miał dwójek  
i wiersze deklamował pięknie.

Nie „ściągał” i nie podpowiadał,  
nie hałasował, siedział prosto,  
nie mówił: — „...znowu tyle zada!” —  
a w domu się nie kłócił z siostrą.

Przed kolegami się nie chwalił,  
robił gazetki, śpiewał w chórze,  
jak było chłodno, nosił szalik,  
i nie przechodził przez kałuże.

Nie ślizgał się po korytarzach,  
stawał w szeregu, chodził w parach,  
wszystkich śniadaniem swym obdarzał  
i nigdy nie był na wagarach.

— Jak się nazywa? — zapytacie.

— Ten chłopiec zwie się ideałem.

Nigdy takiego nie widziałem.

(Zbigniew Lengren — *„Kto to może być”*)

**NARRATOR:**

Szczególne podziękowania kierujemy dzisiaj do naszej kochanej wychowawczynie, która była z nami na dobre i na złe, zawsze cierpliwa i wyrozumiała uczyła nas i wychowywała. My, uczniowie, ofiarujemy Ci dzisiaj naszą wdzięczność, pamięć i Twój ulubiony wiersz.

(recytacja ulubionego utworu nauczyciela)

**NARRATOR:**

Zbliżamy się do końca naszego koncertu, żegnamy Was drodzy nauczyciele i zapewniamy o naszej pamięci.

Recytację uczniów można uzupełnić śpiewanymi przez solistów lub chór szkolny (albo nagrany) na taśmie specjalnie na uroczystość dobranymi piosenkami (np. ze śpiewnika *Czy ci nie żal* — Tarnów 1991, ze *Śpiewnika dla Ciebie* — Walcz 1990 bądź innych).

WYKORZYSTANE UTWORY  
POCHODZĄ Z KSIĄŻEK:

KOT Wiesław — *Szedł czarodziej. Antologia wierszy dla dzieci*. T. 1-2. Rzeszów 1986

LENKIEWICZ Krystyna — *Wybór wierszy okolicznościowych dla klas I-III*. Warszawa 1990

Wiersz *twój przyjaciel*. Wybór i wstęp Grażyna Kamińska. Warszawa 1986

BARBARA MIDA

Redakcja prosi wszystkich Autorów o podawanie danych, jakie wymagane są przy składaniu deklaracji podatkowych (adres zamieszkania, adres urzędu skarbowego, data i miejsce urodzenia, imiona rodziców, numer ewidencji).

## NIE ZASYPIAĆ GRUSZEK W POPIELE

Jako stary bibliotekarz (wiejski), który bibliotekarstwo zaczął od prowadzenia tzw. „Biblioteczki ruchomej” Towarzystwa Czytelni Ludowych, odwołując ostatnio naszą bibliotekę filialną, zainteresowałem się czasopismami bibliotekarskimi. Okazuje się, że w placówce jest tylko „Poradnik Bibliotekarza”, gdyż na więcej nie ma funduszy. Zaciekało mnie, co też w tym „Poradniku” teraz się pisze, tym więcej że były lata, w których z Redakcją — można powiedzieć — dość ściśle współpracowałem, i dlatego wypożycyłem sobie trzy ostatnie znajdujące się na miejscu numery „PB”, od 5 do 7/8/92.

Z zacięciem przejrzałem je i przeczytałem, przede wszystkim artykuły, listy, w których poruszane są sprawy, co zawsze budziły we mnie największe zainteresowanie, do refleksji nastrojały oraz coś na ich temat do powiedzenia miałem (bym miał). A są tu, jedynie w „PB” nr 5, „Listy” — autor Urszula Wyrzykowska i drugi — Zofia Nowacka, Dębnowola; „A jednak doczekałem się...” — pisze Jan Burakowski, Grażyna Szpulak sugeruje „Opłaty w bibliotekach...?”.

Poznawałem to z dużą satysfakcją, gdyż moim zdaniem miesięcznik Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich, „PB”, prezentuje się doskonale: ładne kolory, czytelny druk i układ, a także urozmaicona, wartościowa treść pisma. Można więc powiedzieć, że tak zewnętrzna, graficzna strona, jak i wewnętrzna zawartość „PB” jest na odpowiednim poziomie, na jakim jeszcze dotychczas pismo to nie było. Znaczy to więc, że nasze pismo, można rzec, podręczne bibliotekarza, zrobiło poważny krok naprzód w porównaniu z tym, jakim było np. w roku 1951, gdy w numerze 1, w rubryce „Listy z terenu”, ukazał się mój pierwszy artykuł, w którym opisywałem początki mojej pracy w Gminnej Bibliotece Publicznej we Włoszakowicach.

W następnych latach moja współpraca z redakcją „PB” rozwijała się, a świadczyć może o tym pismo z dnia 21 stycznia 1956 r., w którym doniesiono mi, że Kolegium Redakcyjne „Poradnika Bibliotekarza” postanowiło jednogłośnie przyznać mi „nagrodę pieniężną, za dotychczasową aktywną współpracę korespondencyjną z redakcją naszego miesięcznika”. A ostatni artykuł wysłałem do redakcji w r. 1979, po odejściu na emeryturę — ukazał się w numerze 4 pt. „Pożegnanie z biblioteką”.

W wypowiedzi „Opłaty w bibliotekach...?” autorka występuje z propozycją pobierania opłaty od czytelników korzystających z bibliotek publicznych. Coś podobnego stosowano w okresie międzywojennym, w II Rzeczypospolitej, w bib-

liotekach publicznych, społecznych TCL-u. Były to minimalne opłaty; jeżeli dobrze pamiętam — 2 grosze od jednego wypożyczenia książki. Uiszczono opłaty odnotowywało się w rubryce znajdującej się na karcie czytelnika.

W latach pięćdziesiątych też rozpoczynano dyskusję o odpłatności za wypożyczanie książek z bibliotek powszechnych (państwowych) ze względu na „deficytowość” kultury. Byłem przeciwny temu i zabierałem głos w tej sprawie. Na łamach „Zielonego Sztandaru” w artykule „Najpierw pomówmy o nawyku czytania” m.in. pisałem, że w pierwszym rządzie powinno się zająć sprawą podniesienia znaczenia, roli, autorytetu bibliotek publicznych w społeczeństwie.

Na ten temat trzeba koniecznie więcej pisać w prasie, mówić w radio. Różnego rodzaju recenzje dzieł czy ogólne podkreślanie znaczenia czytelnictwa nie wystarczą, bez równoczesnego popularyzowania roli biblioteki. Czas najwyższy wpoić nareszcie ludziom znaną niby a przecież zapomnianą prawdę, że biblioteka to instytucja powołana nie tylko do szerzenia oświaty i kultury, ale i dla celów wychowania społecznego. Niech o tym będzie mowa nie tylko na naradach szkoleniowych bibliotekarzy, ale i na konferencjach nauczycielskich, na posiedzeniach Komisji Oświaty, w różnych organizacjach — wszystkich szczeblach.

Walczmy usilnie o niezmiernie cenny nawyk przechodzenia do biblioteki po książkę, informację, poradę — nie tylko bibliograficzną; także w celu skorzystania z encyklopedii, różnych słowników, przeczytania gazet itp. Gdy to osiągniemy, wówczas będzie czas poruszyć kwestię odpłatności. Niestety dziś, gdy do tego zwycięstwa jeszcze daleko, projekt wprowadzenia pewnych opłat za wypożyczanie książek z bibliotek powszechnych trzeba stanowczo odrzucić.

A czy można powiedzieć, że obecnie już właściwie ocenia się rolę i znaczenie biblioteki publicznej, że przedstawiciele władzy lokalnej i inne czynniki uznają społeczną potrzebę jej istnienia, działania? Być może, iż tu i ówdzie, w jakimś środowisku, regionie, jest inaczej i biblioteka jako placówka kultury cieszy się uznaniem, powodzeniem u miejscowego społeczeństwa, a i poparciem należnym ze strony władzy. Chociaż największa w tym zasługa chyba tamtejszych bibliotekarzy. Na ogół bowiem w dalszym ciągu w różnych gazetach informuje się czytelników o nowościach ukazujących się na rynku wydawniczym, omawia się je, podaje adresy, gdzie można je zamawiać, natomiast na temat samych bibliotek publicznych, czytelnictwa, codziennej ich pracy, o napotykanym trudnościach bądź osiągnięciach w krzewieniu czytelnictwa oraz o samych pracownikach bibliotek, ich uposażeniu — prawie nic się nie pisze tak w prasie o zasięgu krajowym, jak i lokalnym.

Kto o tym wszystkim wie? Czy w telewizji, np. w „Pegazie”, nie powinno się o tym mówić, te placówki pokazywać? Moim skromnym zdaniem należałoby wprowadzić w jednym z programów TV stałą audycję poświęconą sprawom bibliotekarstwa polskiego, reprezentującego przecież dostatecznie rozbudowaną sieć placówek bibliotecznych w kraju, dobrze przygotowaną kadre i dostatecznie zaopatrzone księgozbiory — dla przeciętnego i dla bardziej wyrobionego czytelnika. Zaś główną ideą takiej audycji powinno być działanie nad podniesieniem rangi, roli, znaczenia biblioteki publicznej w społeczeństwie, w środowiskach, w oczach potencjalnych czytelników, w tym ludzi na kierowniczych stanowiskach, przedstawicieli oficjalnych czynników, również organizacji politycznych. Należy bowiem przyczynić się do wyrabiania w obywatelach powszechnego pędu, potrzeby i nawyku czytania książek i stałego korzystania ze środowiskowej biblioteki, a także przyswojenia sobie umiejętności wyboru poszukiwanej, potrzebnej książki oraz posługiwania się nią w życiu i w pracy.

Myślę tedy, tak samo jak przed laty, że na razie nie ma co mówić o wprowadzaniu opłat od czytelników bibliotek publicznych za udostępnianie im książki. Tym więcej że przecież większość czytelników naszych bibliotek to dzieci i ucząca się młodzież oraz ludzie już w starszym wieku. Poza tym jest spora liczba stałych, przez

cały czas korzystających z biblioteki czytelników — miłośników książki. Czy od takich będziemy mieli odwagę żądać opłaty? Można by chyba pobierać jedynie dobrowolnie przez czytelników uiszczane kwoty albo też prowadzić w bibliotece kolportaż książek, odpłatne wypożyczanie kaset wideo, co zresztą niektóre biblioteki już robią.

Stary bibliotekarz  
**ANTONI KOWOL MARCINEK**

Mam już 80 lat, ale jeżeli Redakcję zainteresuje moja współpraca choć na jakiś czas, to proszę o odpowiedź. Postaram się od czasu do czasu coś ze swych doświadczeń, obserwacji i przemyśleń napisać, nawiązując do poruszanych na łamach tematów.

#### ZAPRASZAMY NA ŁAMY

Przy raczej nazbyt skromnym odzwieciu ze strony Czytelników nawet na formułowane wprost zachęty do dyskusji, do zabierania głosu w sprawach poruszanych w „Poradniku” (i nie tylko), niemalą i przyjemną niespodzianką sprawił redakcji list opublikowany powyżej, który świadczy o stałej i żywej — mimo upływu lat — wężsi Autora z zawodem, motywującej Go do samorzutnego wyrażenia własnych opinii. Prosimy przyjąć zapewnienie, że „Poradnik”, miesięcznik tworzony przez bibliotekarzy, jest zawsze otwarty na współpracę, na stałe poszerzanie kręgu autorów i umożliwianie im wypowiedzi.

REDAKCJA

## Odpowiedzi redakcji

### STUDIUM BIBLIOTEKARSKIE — RÓWNORZĘDNE STUDIUM NAUCZYCIELSKIEMU

Ukończyłem Państwowe Studium Kulturalno-Oświatowe i Bibliotekarskie (Wydział Bibliotekarski), od września ub.r. pracuję w wymiarze 1/2 etatu w bibliotece szkoły podstawowej. Przy przyjmowaniu mnie do pracy dyrektorka szkoły oświadczyła, że obecnie studium to nie jest uznawane za równorzędne ze studium nauczycielskim i w umowie wpisano mi wykształcenie średnie. Pytając w tej sprawie radców prawnych otrzymałem sprzeczne informacje — jak to naprawdę jest?

Dyrekcja nie ma racji. Pracujący w bibliotekach szkolnych absolwenci studium bibliotekarskiego (dwuletniego) dopiero w r. 1989 zostali

uznani za nauczycieli o wykształceniu równorzędnym studium nauczycielskiemu. Zdecydowało o tym Zarządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 21 lipca 1989 r. w sprawie wynagradzania nauczycieli („Monitor Polski” nr 29 poz. 222):

„§ 2.1. Przez poziom wykształcenia dla celów ustalenia stawki wynagrodzenia zasadniczego określonej w tabeli [...] należy rozumieć:

6) studium nauczycielskie — ukończenie studium nauczycielskiego, pedagogicznej szkoły technicznej, policealnego studium kulturalno-oświatowego, bibliotekarskiego...”

Po nowelizacji tego aktu (Zarządzenie MEN z 12 października 1990) dotyczący Pana fragment ma postać następującą:

„[...] lub policealnego studium zawodowego o kierunku bibliotekarskim...”

Ukończona przez Pana szkoła jest takim właśnie policealnym studium zawodowym o kierunku bibliotekarskim, zatem należy się Panu wynagrodzenie ujęte w tabeli stawek miesięcznych w rubryce „studium nauczycielskie”.



---

*Książnica Spółka z o.o. powstała w Katowicach w 1987r.  
Firma przystąpiła do kompleksowej obsługi bibliotek publicznych i szkolnych.*

*W trakcie 5-letniej działalności w oprawy biblioteczne zaopatrzone ponad 2 mln woluminów.*

*Z biegiem czasu podejmowano coraz to nowe przedsięwzięcia:*

- ❖ *działalność wydawnicza*
- ❖ *książki dla słabowidzących  
(tzw. Biblioteka Dużej Czcionki)*
- ❖ *produkcja mebli bibliotecznych  
(kompleksowe wyposażenie bibliotek)*
- ❖ *hurtownia książek*
- ❖ *biuro konsultingowe*
- ❖ *produkcja druków akcydensowych  
dla potrzeb bibliotek*

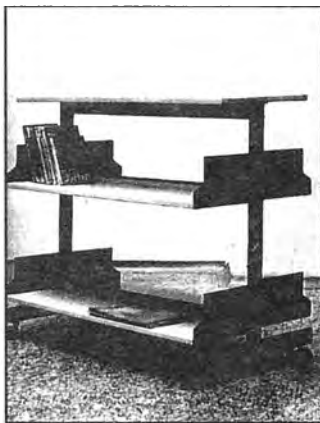
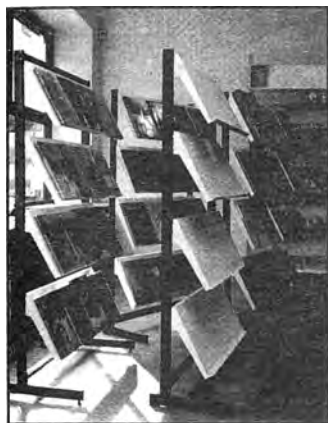
*W ciągu 18 miesięcy w oprawy biblioteczną zaopatrzymy każdą książkę wydaną w Kraju, a zamówioną przez biblioteki.*

*Zapraszamy do współpracy wszystkie biblioteki w Kraju.*

*Jesteśmy członkiem ROUND TABLE of NATIONAL CENTRES for LIBRARY SERVICES.*

*Książnica realizuje propozycje,  
których inni nie potrafili zrealizować.*

---



- ◆ regał dwustronny 1 220 000 - 1 450 000 zł
- regał jednostronny 1 000 000 - 1 200 000 zł
- regał ekspozycyjny 900 000 - 1 100 000 zł
- ◆ wózek biblioteczny 850 000 zł

-ceny zróżnicowane w zależności od ilości półek i wysokości regału

Ceny obejmują koszty dostawy i montażu u Klienta.

- ◆ szafka katalogowa w dowolnej kolorystyce 1 500 000 zł

-przy zamówieniu powyżej 10 sztuk zapewnimy bezpłatny transport

- ◆ druki akcydensowe

- karta katalogowa uniwersalna (wzór B 147 i B 148) 80 zł
- karta książki 80 zł
- kieszonki do książek 150 zł
- terminatki 60 zł
- kieszonki do kart czytelnika 250 zł
- upomnienie 110 zł
- karta czytelnika 100 zł
- karta zapisu 80 zł
- zobowiązanie 80 zł
- Dziennik Bibl. Publicznej 20.000 zł
- zastawki metalowe do książek (pakowane po 100 szt.) 10.000 zł

Zamówienia prosimy kierować na adres:



Książnica Sp.z o.o.  
ul. Misjonarzy Oblatów 11  
40-129 Katowice  
tel. 586-634, 583-760  
fax 539-333  
tlx 315215 ksia

Stowarzyszenie  
Bibliotekarzy Polskich  
ul. Konopczyńskiego 5/7  
00-953 Warszawa  
tel. 27-52-96

# ZAMÓWIENIE

Zamawiający: \_\_\_\_\_

Adres: \_\_\_\_\_

telefon: \_\_\_\_\_ telex: \_\_\_\_\_

ilość

regał dwustronny

regał jednostronny

regał ekspozycyjny

wózek biblioteczny

szafka katalogowa

kolor

druki akcydensowe

karta katalogowa uniwersalna

wzór B 147

wzór B 148

karta książki

kieszonka

terminatki

Książnica

.....  
Podpis i pieczęć



**Pierwsze Warszawskie Targi Książki Naukowej** zorganizowały w Warszawie (4-6 XII) Pedagogiczna Biblioteka Wojewódzka oraz Wydawnictwo Naukowe „Semper”. Udział wzięło kilkanaście oficyn, w tym Biblioteka Narodowa, Wydawnictwo Prawnicze, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Adama Mickiewicza, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Wydawnictwo „W Drodze”, Instytut Zachodni.

**Biblioteka i informacja w systemie edukacji** — praca zbiorowa pod redakcją Marcina Drzewieckiego z serii Nauka — Dydaktyka — Praktyka zapoczątkowanej przez SBP oraz Instytut Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej UW (Wydawnictwo SBP, 1992) stanowi rezultat badań zespołu skupionego w Zakładzie Bibliotekoznawstwa. Zawartość: Maria Dembowska — „Dokumentacja i informacja w naukach społecznych”, Danuta Konieczna — „Biblioteki wyższych szkół pedagogicznych w Polsce”, Katarzyna Materska — „Biblioteka publiczna jako placówka edukacji”, Joanna Papuzińska-Beksiak — „Edukacyjne funkcje bibliotek publicznych dla dzieci”, Aleksandra Niemczykowa — „Biblioteki szkół i zakładów specjalnych w systemie informacji”, Kordula Szczechura — „Uczeń jako użytkownik informacji” oraz „Wykorzystanie bibliotek szkolnych przez użytkowników w świetle badań przeprowadzonych za granicą”, Tomasz Kędziora — „Informacja pedagogiczna. Stan badań naukowych”.

**Kształcenie bibliotekarzy szkolnych** — praca zbiorowa pod redakcją Jerzego Jarowieckiego ukazała się w serii Prace Monograficzne Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Krakowie (Wydawnictwo Naukowe WSP, 1993). Publikacja zawiera referaty z drugiej ogólnopolskiej konferencji (23-25 X 89) na temat koncepcji kształcenia bibliotekarzy szkolnych w Polsce i za granicą oraz raport z badań nad funkcjonowaniem biblioteki szkolnej. Autorzy: Jadwiga Andrzejewska, Bogumiła Staniów — „Kształcenie bibliotekarzy szkolnych w Polsce”, Marcin Drzewiecki — „Główne tendencje programowe w kształceniu pracowników bibliotek

szkolnych za granicą” oraz „Biblioteka pedagogiczna jako ośrodek informacji dla nauczycieli”, Jerzy Jarowiecki — „Kształcenie bibliotekarzy w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Krakowie”, Zdzisław Gębołyś — „Kształcenie bibliotekarzy szkolnych w Republice Federalnej Niemiec”, Robert Miszczyk — „Funkcje i zadania dydaktyczne bibliotekarza szkolnego w teorii i praktyce oświaty polskiej”, Elżbieta B. Zybert — „Działalność narodowych systemów informacji edukacyjnej”. Autorami raportu z badań — „O funkcjonowaniu bibliotek szkolnych” są Jerzy Jarowiecki i Józef Szocki.

**Przegląd Biblioteczny 1992 nr 1/4** (łączony — jak wyjątkowa redakcja — ze względów oszczędnościowych) zawiera artykuły: Marii Dembowskiej — „Sprawy biblioteczne II Rzeczypospolitej — nadal aktualne” (na podstawie korespondencji Mariana Łodyńskiego i Adama Łysakowskiego), Janusza Dunina — „Biblioteka a wolność myśli” (autor rozważa niektóre problemy etyczne bibliotekarstwa na podstawie własnych doświadczeń oraz poglądów wyrażonych w zeszytach „Library Trends”), Emilii Mostowicz — „Marketing w działalności bibliotek i ośrodków informacji”, Edwarda Domańskiego i Jerzego Wróbla — „Informacyjne wspomaganie badań naukowych”, Mikołaja Poletyły — „Problemy budowy tezauryusa dwujęzycznego w zakresie filozofii i socjologii”. Ponadto sprawozdania dotyczące IFLA, w tym 58. konferencji ogólnej w r. 1992, sprawozdania z działalności Biblioteki PAN w r. 1991, z działalności SBP — Zarządu Głównego, jego sekcji i komisji oraz zarządów okręgów. W dziale recenzji omówienie m.in. publikacji: Maria Dembowska — *Nauka o informacji naukowej*, Warszawa 1991 (Anna Sitarzka), Zbigniew Żmigrodzki — *Problemy bibliotekarskiej etyki zawodowej*, Katowice 1991 (Jerzy Ratajewski), Maria Próchnicka — *Informacja a umysł*, Kraków 1991 (Renata Błażalek); Biogramy: Stanisława Kazimierza Potockiego (1944-1992), kierownika działu zbiorów specjalnych w Bibliotece Kórnickiej PAN, i Alojzego Tujańskiego (1914-1992), b. dyrektora Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej i Książnicy Miejskiej w Toruniu.

## Już do nabycia!

Pierwsza książka z naszej nowej serii:

NAUKA — DYDAKTYKA — PRAKTYKA

### pt. Biblioteka i informacja w systemie edukacji

Praca zbiorowa pod red. prof. Marcina Drzewieckiego

Jest to pozycja niezbędna dla studentów kierunków pedagogicznych i humanistycznych oraz wszystkich doksztalcających się bibliotekarzy.

Stron 204, cena 40 tys. zł.

Zamówienia: Wydawnictwo Stowarzyszenia Bibliotekarzy  
Polskich 00-953 Warszawa,  
ul. Konopczyńskiego 5/7

# WYDAWNICTWO „NASZA KSIĘGARNIA”

ul. J. Smulikowskiego 4 (dawna Spasowskiego)

00-389 Warszawa

tel. 26-36-48, fax 26-36-46



OFERUJE:

- **Książki dla dzieci i młodzieży** (między innymi H. Ch. Andersena, J. Brzechwy, L. M. Montgomery, J. Tuwima)
- **Lektury szkolne** (w stałej sprzedaży ponad 20 tytułów)
- **Książki pomocnicze do nauki przedmiotów w szkole podstawowej**, zatwierdzone przez MEN do użytku szkolnego.

Prowadzimy sprzedaż hurtową, wysyłkową i detaliczną po atrakcyjnych cenach. Wszystkich informacji udzielają:

dział handlowy tel. 26-31-65

dział sprzedaży wysyłkowej tel. 26-24-31 w. 31

księgarnia firmowa tel. 26-24-31 w. 15

## WŚRÓD NOWOŚCI DLA BIBLIOTEKARZY SZKOLNYCH (I NIE TYLKO) NAKLADEM WYDAWNICTWA NAUCZYCIELSKIEGO W JELENIEJ GÓRZE UKAZAŁY SIĘ PUBLIKACJE:

**O książce. Aforyzmy. Myśli. Wiersze.** Oprac. Jan Kropiwnicki, 1992, 132 s., 22 000 zł  
**Jan Kropiwnicki, Bogusław Czyczkan — Zeszyt do przysposobienia czytelniczego i informacyjnego w klasach I-VIII.** Koncepcja metodyczna, 1992, 53 s., 17 000 zł

**Przysposobienie czytelnicze i informacyjne w klasach I-VIII (zeszyt ćwiczeń dla ucznia),** 1992, 55 s., 15 000 zł

**Wybrane normy prawne funkcjonowania oświaty. Cz. 1. Dokumenty podstawowe,** 224 s., 30 000 zł

**Książka w grafice Janusza Motylskiego — komplet pocztówek** 10 szt., 15 000 zł

**Książka w karykaturze Janusza Motylskiego — komplet pocztówek** 10 szt., 15 000 zł

### ZAPOWIEDZI NA NAJBLIŻSZY OKRES:

**JÓZEF PIELACHOWSKI — Przysposobienie czytelnicze i informacyjne w szkole podstawowej.** Poradnik nauczyciela. Wyd. 2 popr., 53 s.

**Wybrane normy prawne funkcjonowania oświaty**

Cz. 2. Biblioteka szkolna. Organizacja. Przepisy. Nadzór, 220 s.

Cz. 3. Prawo oświatowe na co dzień, 220 s.

Cz. 4. Wykaz aktów prawnych, ok. 80 s.

**Bodajbyś cudze dzieci uczył... Aforyzmy. Myśli**

**O mądrości... Aforyzmy. Myśli**

Zamówienia: Wydawnictwo Nauczycielskie

ul. 1 Maja 43, 58-500 Jelenia Góra

Wysyłka za pobraniem pocztowym. Tel. 254-92

## BIBLIOTEKA W SZKOLE

### JESZCZE MOŻESZ

W związku z licznymi pytaniami uprzejmie informujemy, że jeszcze można kupić niektóre archiwalne numery miesięcznika „BIBLIOTEKA W SZKOLE”. Poszczególne numery zawierają m.in.:

- **Poradnik na temat katalogowania dokumentów dźwiękowych** (komentarz do normy, liczne przykłady, słowniczek terminów) — 1991 nr 5/6
- **Konserwacja księgozbiorów. Informator dla bibliotekarzy** — 1991 nr 11/12
- **Vademecum nauczyciela bibliotekarza** — 1992 nr 2/3
- **Scenariusze uroczystości i imprez szkolnych** — 1992 nr 7/8
- **Opis katalogowy nagrań magnetowidowych. Poradnik** — 1992 nr 10, 1993 nr 3

Ponadto w poszczególnych numerach: przykłady form pracy z młodzieżą, konspekty lekcji bibliotecznych, recenzje literatury fachowej, informacje, komentarze, ciekawostki, portrety.

**Z a m ó w i e n i a** prosimy przysłać do Agencji „SUKURS” (00-950 Warszawa, skr. poczt. 109). Realizacja natychmiastowa.

**Zainteresowanym  
wysyłamy w ciągu trzech dni  
pełną ofertę**

Agencja „SUKURS” prowadzi też najkorzystniejszą pod względem finansowym i organizacyjnym prenumeratę bieżącą „Biblioteki w Szkole”

Poleca:

**DZIEJE POLSKI T. 1—3 pod red. J. Topolskiego**

Kolejne wydanie pierwszej po wojnie syntezy dziejów Polski, obejmującej okres od pradziejów do 1918 r. W porównaniu z edycjami poprzednimi, to dzieło jest gruntownie przerobione. Dotyczy to szczególnie tomów I i III, które zostały właściwie napisane na nowo. W większym też, niż poprzednio stopniu omówiono kształtowanie się nowoczesnego narodu polskiego oraz rolę kościoła. Zostaje poświęcone tworzeniu się klas i warstw społecznych, życiu codziennemu, mniejszościom narodowym, kulturze duchowej. (Praca bogato ilustrowana, zawierająca mapy tekstowe i załącznikowe, tabele i zestawienia, tablice genealogiczne, biografie, indeksy).

**K. Moczarski: ROZMOWY Z KATEM**

Książka powstała na podstawie przeżyć autora-Akowca, który fałszywie oskarżony przebywał w 1949 r. na Oddziale XI mokotowskiego więzienia warszawskiego razem ze zbrodniarzem wojennym gen. Jürgenem Stroopem, likwidatorem warszawskiego getta. Autor przedstawia własne przeżycia związane z powstałą sytuacją, ale przede wszystkim rysuje portret socjologiczno-psychologiczny faszystowskiego zbrodniarza.

**M. Rożek: PRZEWODNIK PO ZABYTKACH I KULTURZE KRAKOWA** Ark. wyd. 38,5, zł 90.000,— ISBN 83-01-10989-0

Przewodnik, napisany przez znakomitego historyka i znawcę Krakowa, jest owocem jego wieloletnich badań naukowych nad sztuką i kulturą tego miasta. Stanowi kompendium wiedzy o Krakowie. Autor przedstawia zabytki Krakowa i ich historię, współczesne dzieła sztuki i obiekty architektoniczne. Tekst ubarwia licznymi opowieściami o pobycie w mieście wybitnych postaci, o folklorze miejskim, legendami, a nawet anegdotami. Książka ilustrowana jest licznymi rysunkami młodego, znakomicie się zapowiadającego krakowskiego plastyka — Rafała Ciszewskiego. Tekst uzupełnia indeks nazwisk i indeks rzeczowy.

**WYDAWNICTWO NAUKOWE PWN**

ul. Miodowa 10, 00-251 WARSZAWA

Dział Sprzedaży: tel. (0-2) 635-09-76, fax (0-22) 26-09-50

**Zapraszamy do naszych księgarń promocyjnych  
na terenie całego kraju, w których można kupić  
i zamówić wszystkie publikacje  
naszego Wydawnictwa.**